Nr. 201 Środa 1 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

Lwów, 1 września.

Dzień dzisiejszy przyniósł krajowi naszemu spełnienie najgorętszego życzenia i przejął go najszczerszą radością. Najjaśniejszy Pan, miłościwie panujący nam Monarcha, znajduje się już w kraju naszym, witany z zapałem i uniesieniem, które wymownym są dowodem, jak utęsknione były Jego odwiedziny, jak radośnym one i uroczystym są dla nas wypadkiem.

Po długim szeregu lat stanęła dziś stopa ukochanego Monarchy na ziemi tego kraju, w którego dziejach imię Jego zapisało się po wieczne czasy wysokiemi aktami łaski i wspaniałomyślnej opieki. Kiedy po raz pierwszy kraj nasz podejmował Najj. Pana u siebie, witał Go wspaniałym i rycerskim młodzianem, na którego szlachetnej skroni niedawno dopiero spoczęła cesarska korona — dziś wita Go w pełnej sile męzkiego wieku, okrytego najpiękniejszą sławą, jaka kiedykolwiek opromieniała postać monarszą, wita Go po najpełniejszem zaiste ziszczeniu wszystkich szczęśliwych wróżb, wszystkich najdroższych nadziei, jakie przeszło ćwierć wieku temu, w czasie pierwszego pobytu na tej ziemi, wiązały się z osobą młodego Władzcy, którego dłoni Opatrzność powierzyła berło i miecz potężnej i przesławnej monarchii.

Cała to epoka, wielka i pełna wysokiego dziejowego znaczenia, cała epoka wiekopomnych czynów, doniosłych przeobrażeń, olbrzymiego postępu na wszystkich polach państwowego życia! Zajmie ona najpamiętniejsze karty dziejów Austryi i pozostanie wieczystym a wspaniałym pomnikiem Monarchy, którego imię łączy się tak ściśle z każdym wielkim i świetnym momentem historycznego okresu.

Zaprawdę, jeśli kiedy dzieje jakiego państwa były dziejami jego Monarchy, jeśli kiedy sława ludów była sławą ich Władzcy — to dzieje i sława tego wiekopomnego okresu będą dziejami i sławą Cesarza Franciszka Józefa I. Owe dumne słowa jednego z królów Francyi, zapisane w historyi jako dewiza samolubnego absolutyzmu, słowa identyfikujące państwo z osobą Monarchy — w jakiejż odmiennem, a w jak pięknem i trafnem przecież znaczeniu dałyby się zastosować do Austryi i Jej Cesarza!.. Komuż piękniej przystały te słowa, niżeli Monarsze, który spełniając wzniosłą i ciężką missyę, powierzoną Sobie przez Opatrzność, dawał zawsze najwspanialsze dowody poświęcenia, przyświecał zawsze jako wzór niestrudzonej nigdy gorliwości, niezłomnego męztwa i podziwienia godnej abnegacyi?.. Któż śmielej i sprawiedliwiej mógłby rzec: „Państwo to Ja“ niżeli Monarcha, którego serce zawsze pierwsze przebolało każdą boleść publiczną, zawsze pierwsze radowało się każdą radością ludów?

Najczystsza, najwznioślej pojęta idea państwowa znalazła w Najj. Panu Swego Piastuna i Przedstawiciela. W Najdostojniejszej Osobie Jego, w Najj. Dynastyi, której jest głową, w tej Koronie, którą wielkie cnoty Jego otoczyły takim blaskiem — skrystalizowała się owa niespożyta myśl jedności i łączności wielkiego państwa, wspólnej ojczyzny tylu ludów o odrębnych indywidualizmach narodowych. Równie niewzruszona i silna, jak niewzruszoną i silną jest idea, której pierwszą jest Wyobrazicielką, wznosi się dostojna postać miłościwie panującego nam Monarchy po nad wszystkie spory i nieporozumienia, po nad grę interesów jednostronnych, po nad wszelkie kolizye, które w monarchii konstytucyjnej wywiązują się i zawsze wywiązywać się muszą. Kiedy fale publicznego życia kłębią się najwyżej, kiedy spory stronnictw i walka sprzecznych dążeń przybiera cechy waśni domowej — jedna jest przystań, u której cichnie burza, a przystanią tą zawsze bezpieczną jest Tron, jeden jest pewny i sprawiedliwy Rozjemca, na którego wszyscy spoglądają z nieograniczoną ufnością, a tym Rozjemcą jest ukochany Monarcha... U stóp tego Tronu ustaje bratnia rozterka, godzą się domowe spory — a sprawiedliwość wzajemna i owa wielka idea jedności całej monarchii święci najpiękniejsze swoje tryumfy... Jestto czar tej szlachetnej sprawiedliwości, której wspaniałym wzorem jest Najjaśniejszy nasz Cesarz. Z podziwienia godnem wyrozumieniem, z tą cierpliwością, która jest cechą wielkich i silnych charakterów, z dobrotliwem uwzględnieniem wszystkich praw, wszystkich uzasadnionych potrzeb i życzeń Swych ludów, łączy On szlachetną, sprawiedliwą bezstronność, która godzi, koi i do słusznej sprowadza miary.

Kraj, który dziś z uniesieniem radości wita swego utęsknionego Najdostojniejszego Gościa, wspaniałym tym cnotom Monarszym zawdzięcza najcenniejsze dobrodziejstwa i najżywotniejsze podstawy swego bytu. Z szczodrobliwej dłoni Swego Cesarza i Króla posiadł on drogie prawa narodowości, posiadł swobodę i bezpieczeństwo swego wewnętrznego rozwoju, posiadł to, co jest kardynalną cechą i jednym z najważniejszych żywiołów indywidualnego bytu społeczeństw: uznanie języka ojczystego w urzędzie, sądownictwie i oświacie. Zawsze i przy każdej sposobności Monarcha nasz miał słowo szlachetnej sympatyi dla tej wiernej prowincyi Swego państwa, zawsze i w każdej potrzebie miłościwa sprawiedliwość Jego użyczała jej Swej Opieki, łaska Jego i prawdziwie ojcowska życzliwość dodawały głębokie otuchy.

Dziś po długiem oczekiwaniu nadarza się krajowi upragniona sposobność powitania Monarchy, którego otacza najgłębszą czcią i miłością, jako Swego wspaniałomyślnego Władzcę, Dobroczyńcę i Opiekuna. Od kresu do kresu cała ziemia ta zabrzmiała głosami radości i zapału na wieść o Jego przybyciu. Wszystkie stany ludności z serdecznem uniesieniem spieszą ku Najdostojniejszemu Gościowi, aby otoczyć Go objawami radośnych uczuć, uwielbienia, głębokiej wdzięczności i wiernego hołdu. To co najdroższego ofiarować może najbogatszy choćby lud Swemu Monarsze: miłość naszą i najszczersze uczucia nasze, składamy Mu w dani... Kto tak jak Najmiłościwszy nasz Monarcha posiadł serca milionów, kto tak jak On patrzał na olbrzymie, prawdziwie olśniewające manifestacye przywiązania, które wzbudziły podziw całej Europy — ten przywykł do najświetniejszych nawet owacyj i hołdów. Ale kto, jak Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I, wie, co znaczy kochać i być kochanym przez ludy, ten objawy miłości wiernego kraju umie ocenić nie miarą zewnętrznej świetności, ale miarą serca. Blaskiem i okazałością prześcignąć nas łatwo, ale w tem, co jest najserdeczniejszą treścią i najistotniejszem znaczeniem dzisiejszej uroczystości, kraj nasz prześcignąć się nie da. Nie ta chata miła Gościowi, co bogata, ale ta, co rada...

W tym powszechnym zapale, w tych rzeszach spieszących z radośnem uniesieniem na spotkanie Monarchy, w tem serdecznem rozrzewnieniu, jakie Najjaśn. Pan ujrzy w oku i na ustach wszystkich, którzy zbliżyć się do Niego będą mieli zaszczytną sposobność, w tych grzmiących okrzykach, wyrywających się z tysięcy piersi, podawanych radośnem echem od powiatu do powiatu, od miasta do miasta, od wioski do wioski wzdłuż całej drogi przez Galicyę — oby Najj. Pan znalazł wzniosłe i słodkie przeświadczenie, że jest Ojcem dla kochających, Dobroczyńcą dla wdzięcznych...

Najjaśniejszy Pan w Krakowie.

Oświęcim, 1 września. (*Tel. G. Lw.*) Najjaśniejszy Pan przybył do Oświęcimia o godzinie 8 minucie 8 rano, powitany entuzyastycznie na świetnie przystrojonym dworcu przez niezliczoną ludność przy odgłosie muzyki i wystrzałów. Po powitaniu przez J. E. p. Namiestnika i J. E. p. Marszałka krajowego nastąpiło przedstawienie władz rządowych, duchowieństwa wszystkich wyznań i reprezentacyi powiatowej, której wiceprezes przemową złożył hołd i podziękowanie w imieniu powiatu za najłaskawsze odwiedziny kraju, kończąc okrzykiem: Niech żyje! — przez całą ludność entuzyastycznie powtarzanym. Potem wójt Brzeziński chlebem i solą powitał Najjaśn. Pana ofiarując je w darze. Dar przyjęty został przez Najjaśniejszego Pana słowem: dziękuję — i odniesiony do wagonu. Nastąpiło przedstawienie deputacyj miast Białej, Oświęcimia, Kent, Andrychowa i Zatora, obok których 52 deputacyj gminnych z powiatów żywieckiego i wadowickiego. Deputacye gminne powiatu Bialskiego wzdłuż linii kolejowej ugrupowane, składały hołdy. Najj. Pan najłaskawiej dziękując za hołdy, po 12 minutach odjechał z dworca Oświęcimskiego, żegnany najserdeczniej okrzykami ludności, muzyką i wystrzałami.

Oswięcim, 1 września. (*Telegr. Gaz. Lw.*) W Oświęcimiu przyjęcie było wspaniałe. Najj. Pan był widocznie wzruszony. Na peronie powitany został Najj. Pan przez JE. p. Namiestnika, J. E. p. Marszałka i liczne deputacye wśród objawów porywających zapału i uniesienia. Najj. Pan zatrzymał się na stacyi kilka minut i kazał sobie przedstawić znakomitsze osobistości. JE. p. Marszałek powitał Najjaśn. Pana następującemi słowy:

„Racz zezwolić najłaskawiej Najjaśn. Panie, abym już tu na granicy naszego kraju wyraził w krótkich słowach uczucia najgłębszej miłości i wdzięczności całej ludności tego kraju przy sposobności uszczęśliwiających odwiedzin W. Ces. i Król. Apostolsk. Mości.“ Najj. Pan podziękował serdecznie.

Następnie Wice-prezes Rady powiatowej Bialskiej, pan Klucki, w zastępstwie chorego p. Seeligera, powitał Najjaśn. Pana następującą przemową:

„Najjaśniejszy Panie! Pełna głębokiej wierności reprezentacya najzachodniejszego powiatu kraju czuje się wysoce uszczęśliwioną, że danem jej jest podziękować Waszej ces. i król. Ap. Mości z najszczerszą radością za wyświadczone najłaskawszemi odwiedzinami zaszczyt i łaskę, a zarazem powitać Waszą Ces. Mość na granicy kraju wyrazem czci najgłębszej. Witamy Waszą Cesarską Mość imieniem galicyjskiego granicznego powiatu, którego mieszkańcy, równie jak ludność całego kraju, bez różnicy narodowości w niezachwianej lojalności, w nieograniczonej czci i patryotycznem przywiązaniu do Waszej Ces. i Król. Mości i do wspaniałego Domu Monarszego z pewnością wyprzedzić się nie dadzą żadnemu ludowi wielkich dzierżaw cesarskich. Pozwól najmiłościwiej Najj. Panie dołączyć nam jeszcze życzenie, aby podróż ta przyniosła Waszej Cesarskiej Mości zadowolenie, a państwu i krajowi skutki zbawienne i błogosławione. Niech żyje Najmiłościwszy Cesarz i Pan, Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Franciszek Józef I!“

W końcu wójt z Berzezinki Jan Gwozdź ofiarował Najjaśniejszemu Panu na misie misternie rzeźbionej chleb i sól. Od Oświęcimia drogą idącą wzdłuż kolei, towarzyszyły pociągowi bardzo liczne banderye konne, które doborem jeźdźców i koni, malowniczością strojów narodowych, nadzwyczaj zręcznym układem i dziarskością, sprawiały niepospolity efekt. Wzdłuż całej drogi do Trzebini stały tłumy ludności, bractwa, korporacye ze sztandarami i banderye z muzyką. Ciągle odzywały się pełne entuzyazmu okrzyki na cześć Najj. Pana, słowem podróż była prawdziwie tryumfalną. W Trzebini zatrzymał się po-

ciąg dworski. Najj. Pan wysiadł a hr. Artur Potocki przemówił, jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie! Najmiłościwszy Cesarzu i Królu! Witając Cię z Radą powiatową, składam Ci Najj. Panie w imieniu całego powiatu Chrzanowskiego wyrazy czci, miłości i najwierniejszego przywiązania. Rada powiatowa jest z łaski Twojej, Najj. Panie, przedstawicielką legalną i rzeczywistą całego powiatu. Szczęśliwi się czujemy, że w szeregu powitań przypadło nam pierwszym wznieść Ci Najj. Panie okrzyk, który usłyszysz wszędzie wzdłuż i wszerz całego naszego kraju a wszędzie równie gorący i serdeczny: Niech żyje Nasz Monarcha Cesarz i Król!

Kraków, 1 września. (*Telegr. G. Lw.*) Najjaśniejszy Pan przybył po godz. 10, witany z nieopisanym zapałem. Ogromnie liczne deputacye na dworcu w pysznych strojach narodowych przedstawiały wspaniały widok. Wśród grzmiących, entuzyastycznych okrzyków Najj. Pan po zlustrowaniu kompanii honorowej udał się do salonu, gdzie powitał Go JE. Marszałek następującą przemową:

„W tej chwili uroczystej a od tak dawna upragnionej, w której spełnione zostaje gorące życzenie kraju powitania na tej ziemi ukochanego Monarchy, dozwól Wasza Ces. i Kr. Mość, ażebym w imieniu tej dziś najwyższą radością przejętej ludności, złożył Ci hołd niezłomnej wierności i lojalności, głębokiej miłości i niezatartej wdzięczności dla Najdostojniejszej Osoby Twojej, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu! Nie zapomniemy nigdy, że swobody, jakich ten kraj używa, że poszanowanie narodowości i mowy ojczystej Tobie Najj. Panie zawdzięczamy. Pamięć za łaski, jakie nam wyświadczyłeś i bezustannie wyświadczasz, nie zaginie z nami, żyć ona będzie w sercach dzieci i wnuków naszych w najpóźniejsze pokolenia i zapisze się niezatartą kartą w dziejach państw i narodów.

(Po rusku:) Temi uczuciami spowodowani wszyscy bez żadnego wyjątku poddani Twoi, kraj ten zamieszkujący, dziękując za tę nową łaskę, jaką przybyciem Twojem wyświadczyć nam raczyłeś, gorąco proszą Boga, aby Waszą Ces. i Król. Mość strzegł, osłaniał i błogosławił!"

Następnie przemówił znowu Marszałek w następujący sposób:

„Racz dozwolić Najj. Panie, abym pozwolił sobie zwrócić najuniżeniej uwagę Waszej Ces. i Kr. Mości na zgromadzone tu deputacye Reprezentacyj powiatowych, które ze wszystkich nawet najdalszych stron kraju pospieszyły, aby z radością i czcią najgłębszą powitać ukochanego Monarchę."

Orszak ruszył ku miastu przez ulicy Lubicz, Basztową do bramy floryańskiej.

Pochód do miasta był olśniewający świetnością i malowniczością. Orszak rozpoczął powóz prezydenta Zyblikiewicza w cztery konie ze służbą w ślicznych narodowych kostiumach. Najjaśniejszy Pan w parokonnym ekwipażu, poprzedzony przez prezydenta, odbył wjazd wśród nieustających grzmiących okrzyków, pełnych najserdeczniejszego uniesienia. U bramy floryańskiej prezydent wręczył N. Panu klucze miasta i wygłosił następującą przemowę:

„Reprezentacya m. Krakowa czuje się nader szczęśliwą, iż Waszą Ces. i Król. Apostolską Mość w murach swoich powitać może.

W starożytnej bramie dawnej stolicy Piastów i Jagiellonów racz Najj. Panie przyjąć klucze miasta, ten symbol zwycięztwa i zwyciężonych.

Podbiłeś nasze serca Najjaśn. Panie wspaniałomyślnością Swoją dla naszej narodowości.

Pod Twojem sprawiedliwem berłem wolno nam być i pozostać Polakami.

Drogie zabytki naszej przeszłości i nasze prawa narodowe doznają Twej szlachetnej opieki a miasto nasze przez instytucye narodowe, Twoją troskliwością tworzone i pielęgnowane, staje się na nowo ogniskiem duchowego życia narodu naszego.

Nasza wdzięczność nie ma granic; przynosimy Ci ją Najj. Panie na wstępie do miasta na powitanie, a zarazem racz przyjąć zapewnienie naszej niewzruszonej wierności i przywiązania do Tronu, Najdostojniejszej Osoby i Rodziny Waszej Ces. i Kr. Apostolskiej Mości. Niech żyje Najj. Pan!"

Od bramy floryańskiej orszak posuwał się dalej przez ulicę Floryańską, wschodnią stroną rynku, około kościoła Maryackiego, kościoła św. Wojciecha, dalej stroną południową rynku do pałacu pod Baranami.

Wzdłuż ulic, któremi wjeżdżał do miasta Monarcha, ustawione były stowarzyszenia, korporacye, bractwa, młodzież szkolna, dziatwa ochronek, a mianowicie w następującej kolei: straże ogniowe, dziatwa ochronek, cechy rękodzielnicze, starcy i sieroty z zakładów dobroczynnych, bractwa kościelne, duchowieństwo świeckie i zakonne, seminarya nauczycielskie, gimnazya, instytut przemysłowy, szkoła sztuk pięknych, zakłady wychowawcze żeńskie, zbór ewangelicki i izraelicki, towarzystwa muzyczne, techniczne, tatrzańskie, lekarskie, zakłady przemysłowe rolnicze, uniwersytet, Akademia umiejętności, kollegia adwokatów i notaryuszów a tuż w pobliżu pałacu pod Baranami władze rządowe, pod wieżą ratuszową kompania honorowa a obok niej naprzeciw rezydencyi monarszej generalicya i korpus oficerski. Od rogu ulicy św. Anny witała Najj. Pana kapituła katedralna, a w samej bramie pałacu czekali na Jego przybycie ksiądz biskup krakowski Dunajewski, tajni radcy i szambelanowie.

Kraków, 1 września. (*Telegr. Gazety Lw.*) O pół do 11 przyjmował Najjaśniejszy Pan hr. Albedyńskiego z deputacyą pułku rossyiskiego Swego Imienia. O 11 nastąpiło przedstawienie władz i korporacyj. Prezes deputacyj szlachty Paweł Popiel przemówił jak następuje:

Najjaśniejszy Panie! Szlachta Twojego Królestwa Galicyi, przybywa złożyć u stóp Waszej Ces. i Król. Mości wyznanie miłości wdzięczności i czci najgłębszej.

Twoja sprawiedliwość, mądrość, szlachetne zaufanie i niezliczone dobrodziejstwa sprawiły, że możemy i chcemy stać się podporą Twojego tronu i społecznego porządku.

Oby Bóg tysiąckrotnie błogosławieństwem Swem odpłacił to Waszej Ces. Mości i Jego Najdost. Domowi!

Widzisz tu przed sobą Najj. Panie rody, które od wieków nosiły losy Ojczyzny. Polecając Ojcowskiemu Twemu sercu przyszłość kraju, który tyle Waszej Ces. i Kr. Mości zawdzięcza, staropolskim zwyczajem wołamy: Niech żyje Najjaśn. Pan!"

Prasa krajowa wita Najj. Pana na wstępie do Galicyi wyrazami najgłębszego uwielbienia i najserdeczniejszej wdzięczności.

„Uroczystą zaiste będzie chwila — pisze *Czas* — w której po ćwierci wieku Monarcha Austryi zetknie się bezpośrednio ze swoimi polskimi poddanymi. W tym przeciągu czasu zaszły w obopólnych stosunkach tak ważne zmiany, że stanowią one epokę, którą dopełnia przyjazd do nas cesarza Franciszka Józefa, a w każdej chwili tego cesarskiego pobytu czuć się da tych zmian dziejowe znaczenie.

Po ćwierci wieku przybywa nasz Cesarz i Król w czasach zwykłych bez innego celu, jak odwiedzenia nieoglądanego oddawna kraju koronnego i odbycia przeglądu stojących w nim wojsk; bez innej myśli lub troski, jak tylko chęci obdzielenia, stosownie do wzniosłego programu, w równej mierze, łaską monarszą wszystkich krajów koronnych, aby żadnemu nie uczynić uszczerbku; a jednak ta podróż nabiera wyjątkowego znaczenia i rozgłosu, zwraca na siebie uwagę ogólną, ogólne budzi zajęcie, bo ma ona swoje właściwe znamię, którego nic nie zdoła z niej zetrzeć, ma swoją aureolę, której nic zaćmić nie potrafi, ma swoją wspaniałość moralną, której nikt nie zaprzeczy. Będzie ona tryumfalnym pochodem; będzie tryumfem niezwykłym i jedynym w swoim rodzaju, bo ani obchodem krwawych zwycięztw lub nowych nabytków, ani pochodem do bohaterskich i rycerskich przedsięwzięć, ale uroczystością poważną i spokojną, naznaczającą płodne w następstwa odrodzenie społeczeństwa, oraz pełne znaczenia przeistoczenie stosunku wielkiego kraju i zamieszkującego go narodu do pełnej chwały dynastyi i rozległej monarchii. Kto temu dziełu przewodniczył, kto tego dzieła przeważnie jest twórcą, tego pochód przez kraj, w którym tak ważnych dokonał przeobrażeń, będzie sam przez się pochodem tryumfalnym, ale nie zwyczajnym, lecz pełnym uroku i poezyi, niczem i w niczem nie sztucznym i opartym o najistotniejszą rzeczywistość, bo ten dopiero zdobył, co było zajętem, ten połączył, co było przyłączonem. Tryumf to nie podobny ani do rzymskich tryumfów, ani do żadnych innych obchodów po zwycięzkich walkach, już dlatego, że święcić będzie zwycięztwo, w którem nie ma ani zwycięzców, ani zwyciężonych, ale jest tylko jedynie błogi i błogosławiony skutek zwycięztwa, najściślejsze duchowne i moralne zespolenie, odpowiednie pięknym tradycyom polskim i wielkim tradycyom starożytnego domu Habsburgów.

Podstawą jedyną przyjęcia, które kraj gotuje Monarsze, będzie prawda, dlatego że dzieło, którego spełnienie święcimy, dokonanem zostało sprawiedliwością. Nią się powodował Monarcha względem naszego kraju, ona była dla niego igłą magnesową, on też był sternikiem, który wspólnemi usiłowaniami kierował. Spieszno krajowi wyrazić Mu głęboką wdzięczność nietylko za mądre, ale także pełne miłości prowadzenie dzieła oraz uwielbienie za szczęśliwe, pełne chwały jego dokonanie.

Monarcha, którego przyjmować będziemy, pierwszy zaufał zupełnie i istotnie swoim polskim poddanym, zaufał nietylko ich szlachetności, nietylko ich wierności, ale także roztropności, rozsądkowi, poświęceniu; nietylko przyznał im przyrodzone prawa, ale powołuje ich do swojego boku, aby współdziałali w wielkich zadaniach państwowych. I nie zawiódł się. Na zaufanie monarsze odpowiedzieli oni oddaniem się zupełnem na rzecz potęgi i wielkości Austryi. Nie zawiódł się. Nieraz bowiem złożyli oni dowody troskliwej roztropności, oględności i umiarkowania, i nadal pod wszystkiemi temi względami nie zawiedzie się na nich, czego Mu nowe złożą dowody, podczas Jego między nami bytności. Monarcha ułatwiał nam zawsze zadanie, bo pozwalał w dobitny i świetny sposób odpowiadać położonemu w nas zaufaniu, bez przeniewierzenia się przyrodzonym prawom i wrodzonym uczuciom, a godząc je z dobrem monarchii.

Monarcha przybywając do naszego kraju, spotka się z błogiemi skutkami swoich szlachetnych usiłowań i mądrych rządów. Znajdzie w każdem sercu i w każdym umyśle gorące życzenie i troskę o dobro całej monarchii, życzenie, aby i ta podróż cesarska obróciła się jedynie na korzyść złączonej pod jego berłem rodziny rakuskiej, świadcząc ponownie a świetnie, że idea austryacka głębokie tu zapuściła korzenie i dopomagając jej do coraz piękniejszego rozkwitu. Znajdzie rzecz najdroższą dla serca panującego, rany społeczne zagojone, inne różnice złagodzone, a kiedy ongi w wewnętrznych rozterkach, dziś w jednomyślnem uczuciu dynastycznem ujrzy niezachwianą podstawę panowania swojego domu w tym kraju i związku jego z monarchią. Ujrzy On całe społeczeństwo od dołu do góry, gotowe zawsze i wszędzie stwierdzić to, co tylekrotnie wypowiedzieli od lat piętnastu jego wolno wybrani przedstawiciele, troskę o świetność i przyszłość domu panującego, gotowość do wszelkich ofiar dla bezpieczeństwa i potęgi państwa; znajdzie kraj, w którym wszystkie stany, wszystkie warstwy rade będą skupić się w każdej potrzebie monarchii, jak jeden mąż około swojego Monarchy, aby przypieczętować przekonania i uczucia, których wyrazem będzie przyjęcie Najjaśniejszego Pana, nietylko słowem, ale czynem, pod godłem, które wywieszone przed laty, nie przestało i nie przestanie nigdy być hasłem naszem: „Przy Tobie Najj. Panie stoimy i stać chcemy!"

Usłyszy Monarcha te prawdy w okrzyku, który rozlegnie się na jego drodze od jednych krańców kraju naszego do drugich: „Niech żyje Cesarz Francisz k Józef!" nie w tym bezmyślnym lub nakazanym okrzyku, który zbyt często obija się o uszy panujących, ale w okrzyku narodu świadomego swoich praw i obowiązków, swoich przekonań i uczuć, swojego do nich przywiązania i lojalności i wierności do ich monarszego przedstawiciela, w okrzyku „Niech żyje!" który dalekiem odbije się echem w milionach serc!"

Uroczystej dożyliśmy chwili — pisze *Gazeta Narodowa* — Monarcha wstępuje dziś na ziemię naszą jako gość. Myśmy ubodzy. Nie stać nas na to, abyśmy tak wspaniale ugościć mogli Najjaśniejszego Pana, jak przyjmowano Go może w innych krajach, i jak my przyjąć Go pragnęlibyśmy. Ugościmy jednak miłościwego Monarchę wedle starego przysłowia naszego narodowego: „Czem chata bogata, tem rada." Ludność wszystkich stanów, wszystkich wyznań otoczy Go, ażeby witać Gościa Najdostojniejszego, ażeby złożyć Mu hołd, który z głębokiego płynie przekonania, i nakazany ani udany nie jest

---

Przygotowania do przyjęcia w Stolicy i kraju.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Dąbrowskiego, w zastępstwie dr. Gnoińskiego, który z deputacyą miasta Lwowa wyjechał dnia 30 z. m. do Krakowa, odbyło się wczoraj dalsze posiedzenie komitetu centralnego, na którem zapadły następujące uchwały: Ponieważ trybuna, na której w chwili wjazdu Najj. Pana na ulicę Gródecką ma się znajdować w komplecie Reprezentacya miejska z prezydentem na czele, nie może być zbudowaną przy kolejowym łuku tryumfalnym od strony dworca kolejowego, postanowił komitet zbudować ozdobną trybunę na ten cel wraz z łukiem tryumfalnym przy kolejowym łuku, od strony ulicy Gródeckiej, a mianowicie w prostej linii z magazynem b. banku krajowego.

Komitet uprasza dziennikarstwo krajowe, ażeby zachęcało obywateli miasta Lwowa do licznego udziału w obywatelskiej straży honorowej.

Komitet, który ma się zająć pomieszczeniem dziennikarzy zamiejscowych, poruszył myśl urządzenia na ich cześć bankietu. Bliższe szczegóły zostaną później omówione.

Ze względów swobodnej komunikacyi wezwała c. k. dyrekcya policyi zarząd kolei konnej, ażeby na czas pobytu Najj. Pana we Lwowie, nie używał zwrotnicy trójkątnej przy placu cłowym. W skutek tego wezwania wystosował zarząd tramwayu prośbę, ażeby mu wolno było w tem miejscu założyć prowizorycznie zwykłą zwrotnicę obok studni wytryskowej. Komitet uwzględnił tę prośbę.

Na pomieszczenie bufetów, sal jadalnych i t. p. zajmuje komitet balowy w gmachu ratuszowym całe drugie piętro od strony południowej i zachodniej.

Załatwiono ostatecznie kwestyę oświetlenia szczytu góry zamkowej. Wieczorem dnia 11 września płonąć tam będą trzy stosy drzewa smołowego zaprawionego naftą i spirytusem; na krawędziach kopca płonąć będzie 80 kaganków smolnych, w samym zaś środku kopca wybuchnie płomień, z którego co kilka minut wznosić się będą w górę rakiety, petardy i t. p.

Pochód z pochodniami w dniu 11 września wieczorem około godziny 8, odbędzie się według następującego programu: Cały pochód dzielić się będzie na trzy grupy: pierwsza grupa zbiera się w rynku i w ratuszu, druga na placu halickim, trzecia na placu strzeleckim. Każda grupa będzie miała przy sobie część straży ochotniczej, kapelę i 13 oddziałów. **Pochód** odbędzie się w następującym porządku: Pierwsza grupa wyjdzie z ratusza z prezydentem i Radą miejską na czele, oraz z chórem męskim i przejdzie koło katedry, ulicą teatralną na plac Maryacki do ulicy Sobieskiego. Ta grupa ustawi się przy szkarpach obok latarni gazowej naprzeciw balkonu. Gdy pochód stanie, rozdzieli się grupa na prawo i na lewo i stanie jedna połowa przy bramie dawnej domu Młockiego, a druga przy drugim balkonie Namiestnictwa. Druga grupa pójdzie z placu halickiego obok komory cłowej ku Namiestnictwu i stanie przy drugim balkonie. Trzecia grupa wyruszy z placu Strzeleckiego ulicą Podwale, skręci ku ujeżdżalni i stanie przy bramie domu dawniej Młockiego.

Gdy pochód uszykuje się przed gmachem Namiestnictwa, odśpiewa chór męski kantatę. Po odśpiewaniu chór cofnie się pod realność Młockiego aż do Wernera, a straż ochotnicza stanie frontem wzdłuż Namiestnictwa, tak, aby środek placu wolny był do defilady. Przy odgłosie muzyki rozpocznie się defilada z pochodniami. Druga i trzecia grupa ruszy równocześnie z miejsca, trzymając się lewej strony, a to druga grupa przy baryerze od szkarpów a trzecia grupa przy domach. Druga grupa pomaszeruje przez ulicę Ruską do rynku, skręci na Zarwanicę i wejdzie na ulicę Sobieskiego, potem na plac Maryacki. dalej koło katedry skręci do rynku i do głównej bramy ratusza. Trzecia grupa pójdzie koło OO. Bernardynów na plac Maryacki, ulicą Karola Ludwika do hotelu Angielskiego, skręci na plac św. Ducha ku ulicy dyskasteryalnej w rynek do bramy ratuszowej Po przejściu tych dwóch oddziałów straż ochotnicza stojąca przed Namiestnictwem rozdziela się na dwie części: jedna połowa stanie do marszu gotowa koło bramy Młockiego, druga zaś przy drugim balkonie Namiestnictwa. Grupa pierwsza wyruszy z miejsca z muzyką, która stanie

przy bramie Młockiego, a oddział pierwszy defilować będzie na lewo ku „ujeżdżalni“, poczem wejdzie na ulicę Ormiańską, skręci do ulicy teatralnej, a przez ulicę dykasteryalną wejdzie na rynek do bramy ratuszowej. Drugi oddział defilować będzie na prawo ku Bernardynom i złączy się z trzecią grupą. Trzeci oddział pójdzie na lewo za oddziałem pierwszym, a czwarty oddział na prawo za oddziałem drugim, muzyka zaś po przejściu czwartego oddziału pójdzie za oddziałem trzecim i odprowadzi go do rynku.

Rada gminna m. **Buczacza** wysyła do Krakowa i Lwowa deputacyę złożoną z burmistrza Bernarda Sterna, Józefa Mierzwińskiego i Konstantego Burczyckiego radnych gminnych.

Horodeńska rada powiatowa wysyła do Krakowa i Lwowa deputacyę złożoną z pp.: Michała Lenartowicza, prezesa, Władysława Wielowiejskiego, zastępcy prezesa, Jakóba br. Romaszkana, Marcelego Zacharjasiewicza i Jana Kozła. Nadto wysyła rada deputacyę do Kołomyi, gdzie na czele gmin, obywatelstwa i duchowieństwa oczekiwać będzie przyjazdu Monarchy. Pragnąc uczcić przybycie Najj. Pana do kraju w sposób odpowiedni, uchwaliła Rada powiatowa na wniosek prezesa p. Lenartowicza wprowadzić w życie instytucyę przez ogół za bardzo potrzebną uznaną, t. j. założyć szpital w Horodence, na który już w roku 1873, z okazyi zaślubin Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli złożono pewne datki i dla którego reprezentacya powiatowa przeznaczyła już dochód z sprzedaży gruntu należącego do powiatu. Prócz tego postanowiła Rada obecnie przyczyniać się przez trzy po sobie następujące lata kwotą 1500 zł. rocznie na zakupno domu i urządzenie szpitala. Nadto otwarto subskrybcyę i datki zaczęły już wpływać.

Z powiatu **Rawskiego** wyjadą do Mościsk na powitanie Najj. Pana deputacye miejskie z Rawy, Uhnowa, Niemirowa, Lubycza, Potylicza, tudzież deputacye z licznych gmin wiejskich. Dziekan zaś gr. kat. z Potylicza udaje się z duchowieństwem gr. kat. do Przemyśla.

Rada gminna w **Dukli** postanowiła d. 1 września r. b. obchodzić w sposób uroczysty; w tym dniu odprawionem zostanie solenne nabożeństwo w tamtejszym rz. kat. kościele a następnie w synagodze, poczem nastąpi ugoszczenie i rozdzielenie zapomóg z funduszów miejskich pomiędzy ubogich miejscowych, wieczorem zaś będzie miasto oświetlone i zostaną spalone ognie sztuczne.

Trembowelska reprezentacya powiatowa wysyła do Krakowa i Lwowa na powitanie Najj. Pana deputacyę, w skład której wchodzą pp.: Adolf Promiński, zastępca prezesa, hr. August Starzeński, Zygmunt Rudnicki, Stanisław Iżyk, Iwan Nabołotny i Paweł Wasylewicz, we Lwowie zaś przyłączą się do tej deputacyi d. 10 września delegaci rad gminnych, a to z Łośniowa 10, z Strusowa 7, z Mogielnicy 4, z Romaanówki 4, z Kobyłowłok 3, z Iławcza 3, z Darachowa 2, z Podhajczyk 2. W Trembowli przygotowują mieszkańcy illuminacyę miasta.

Z powiatu **Jasielskiego** zgromadzi się około 3000 osób na dworcu kolejowym w Dębicy, celem złożenia hołdu Monarsze.

W **Chyrowie** na dworcu kolejowym powitają Najj. Pana w przejeździe reprezentanci władz, szlachty i duchowieństwa.

Na stacyach kolejowych w powiecie **Tłumackim** zgromadzą się dnia 15 września, a mianowicie na stacyi w Otynii: Leonard Bogusz, c. k. starosta, Leon Kruszyński, naczelnik sądu, Jan Neumann nadkomisarz straży skarbowej, dalej reprezentacya Rady powiatowej złożona z pp.: ks. Abdyasza Szeparowicza gr. kat. proboszcza z Oleszy i zastępcy prezesa, Ryszarda hr. Rozwadowskiego, Teodora Abgarowicza, Jana Obanowicza, Mieczysława Rokosowskiego, Konstantego Ładomierskiego, Zenona Dobrowolskiego, ks. Franciszka Sawy, łać. proboszcza w Tłumaczu i posła na sejm krajowy; Alfreda Ornsteina, notaryusza, tudzież z 13 członków Rady powiatowej z małych posiadłości. P. Julian kniaź Puzyna, właściciel dóbr Czarnołoziec, poseł do Rady państwa i prezes Rady powiatowej pojedzie dnia 15go września na powitanie Najj. Pana do Stanisławowa z dwoma członkami tej Rady. Na stacyi kolejowej w Otynii zgromadzą się jeszcze pp.: Teodor hr. Lanckoroński, Julian Zawadzki, Władysław Melbachowski, Dominik Łukasiewicz, Aleksander Błażowski, Teodor Bredt a dalej reprezentanci duchowieństwa pod przewodnictwem dziekana ks. Ignacego Dzerowicza, reprezentacya gminy Otynii pod przewodnictwem naczelnika Piotra Hasiuka, w końcu przełożeni gmin żydowskich w Tyśmienicy, Tłumaczu, Niżniowie i Otynii. Na małej stacyi w Markowcach, niedawno utworzonej, zgromadzą się reprezentanci władz politycznych, duchowieństwo i reprezentacye gminne z okolicy.

Imieniem gminy m. **Kuty** powita Najj. Pana w Krakowie, burmistrz p. Józef Soroczyński.

Delegatami **Kałuskiej** Rady powiatowej są pp. Prezes Stanisław Komornicki, Karol Sobota, Bartłomiej Rozwadowski, ks. Teodor Korzyński i Stefan Winniczuk.

Zbaraska Rada powiatowa wysyła swą deputacyę tylko do Lwowa. W skład jej wchodzą pp. Mieczysław Konopacki, Tymon Morawski, Stanisław Zieliński, ks dr. Hieronim Kostecki, Piotr Partyka i 3 włościan.

Rada powiatowa w **Brzeżanach** wysyła na powitanie Monarchy do Krakowa prezesa Władysława br. Czechowicza i członków: Józefa Trzcińskiego i Maksymiliana Dobrzańskiego, a do Lwowa tych samych a nadto gr. kat. proboszcza ks. Komorzańskiego i Jana Złobickiego.

Z powiatu **Wadowickiego** udaje się dwadzieścia kilka gmin z duchowieństwem na czele, po części do Oświęcima, po części zaś do Krakowa na powitanie Monarchy. Miasto Wadowice i wszystkie inne miasta i miasteczka tego powiatu będą dzisiaj wieczorem rzęsiście oświetlone a na wszystkich górach widocznych w Krakowie płonąć będą beczki smolne.

Przygotowania do urządzenia banderyj huculskich, na powitanie Najjaśniejszego Pana w **Kołomyji**, są w pełnym toku i ciągle wpływają jeszcze zgłoszenia z pojedynczych gmin chcących wziąć udział w uroczystym pochodzie, tak, że obecnie około 300 jeźdźców już skonsygnowano. Dnia 12 września zbiorą się wszyscy uczestnicy na koniach w Kossowie, gdzie zostaną uszykowani, podzieleni na grupy a ewentualnie nastąpią potrzebne uzupełnienia Dnia 14go września odbędzie się w Kołomyji próba pochodu. Dalej zostanie w Kołomyji urządzony weselny pochód huculski, składający się z przeszło 30 osób.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy na Wschodzie.)

Należy przyjmować z dobrodziejstwem inwentarza liczne depesze, które dzienniki przynoszą nam ze Wschodu, mówi *Journal des Débats* w najświeższym artykule wstępnym. Widocznem jest, że te telegramy pełne są przesady, i że odbywa się pewna kampania „nowin tendencyjnych“, jak zwykły się wyrażać dzienniki rossyjskie. Raz donoszą o powstaniu w Dobruczy, drugi raz ogłaszają tekst przymierza między Serbią i Bułgaryą, innym razem przedstawiają Rumelię wschodnią jako blizką wybuchu, a innym mówią, że Rossya zamierza rzucić na półwysep bałkański, jak przed ostatnią wojną, chmarę ochotników i nieskończoną ilość amunicyi. Jest niezawodnie pewna prawda w głębi tych wszystkich doniesień, ale oczywiście są także pewne błędy. Przytoczymy na dowód tylko ten przykład, że gdy dzienniki wiedeńskie opowiedziały nam przebieg walki homerycznej między wojskami księcia Karola a powstańcami w Dobruczy, dzienniki wychodzące w Bukareszcie zapewniają, że nie ma żadnych zamieszań w tej prowincyi, że nie ukazała się tam żadna uzbrojona banda i że generał Slaniceano, minister wojny, który wracał z objazdu tej prowincyi, zastał wszędzie spokój najzupełniejszy. Czyż można wierzyć w rewolucyę tam, gdzie minister wojny jej nie widzi? Dzienniki rumuńskie wprawdzie oświadczają zarazem, że organizacya administracyjna, którą rząd rumuński zaprowadził w Dobruczy, jest tak dobrą, tak opiekuńczą dla wszystkich praw, tak skutecznie zabezpieczającą osoby i własność, że uszczęśliwia całą ludność bez różnicy szczepu i wyznania, i odbiera jej wszelką ochotę opierania się pełnemu łagodności i przynoszącemu tak zbawienne skutki zwierzchnictwu. Czytając te oświadczenia, niepodobna w nich nie dostrzedz sporej dozy optymizmu i zadowolenia z samych siebie, które nie wiadomo czyby wytrzymało ścisłą krytykę; wszystko to jednak nie przeszkadza powątpiewać o prawdziwości wieści, które przedstawiają ruch w Dobruczy jako zapowiedź bliskiego powstania wszystkich prowincyj bałkańskiego półwyspu.

Nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, żeby takie powstanie było niemożliwem. Jeżeli dzisiejsza sytuacya potrwa dłużej, jeżeli Porta dłużej odrzucać będzie żądania Europy, jeżeli Europa ze swej strony nie użyje wszystkich środków, ażeby doprowadzić do szybkiego załatwienia istniejących trudności, wzburzenie umysłów, dotychczas po części zmyślone, może stać się rzeczywistem i pociągnąć za sobą najtrudniejsze zawikłania. Dopóki pożar tlić się będzie od strony Larissy i Janiny, możebnem jest zawsze, że się rozszerzy naokoło, że objąwszy Epir, rozszerzy się aż na szczyty Bałkanu i przeniesie aż za Dunaj, którego wody nie wystarczą do ugaszenia jego płomieni. Groźniejszem następstwem byłoby jeszcze, gdyby islamizm, jak donosi tyle korespondencyj, odpowiedział na ruch powstańczy małych księstw słowiańskich i na reklamacye Europy powstaniem ogólnem ludów muzułmańskich w Azyi, Europie i Afryce.

Nie jest to niebezpieczeństwo tak bardzo urojone, jak mogłoby się wydawać. Od kilku lat islamizm czuje się zagrożonym w swojej istocie i przekonany, że Europa dąży nietylko do obalenia jego potęgi politycznej ale i do zagłady jego bytu jako religii, doznaje wzburzeń gwałtownych, z których powstają rozpaczne postanowienia. Tej strony niebezpieczeństw wschodnich nie sygnalizują nam telegramy austryackie i rossyjskie, zasługuje ona jednakże na bliższą uwagę. Rozważna polityka winna się liczyć ze wszystkiemi trudnościami, jakie może napotkać, ażeby ich uniknąć, jeżeli podobna, lub aby znaleźć środki do ich pokonania, jeżeli uniknięcie jest niepodobieństwem.

Nie jesteśmy jednakże zdania, że Europa powinna zaniechać przedstawień, jakie czyni Porcie, ażeby nie podniecać ambicyi ludności chrześciańskiej i nie pobudzać do gniewu ludności muzułmańskiej. Mocarstwa zbyt się zaangażowały, ażeby mogły się cofnąć bez rozbudzenia w Turkach dumy, która byłaby równie niebezpieczną jak ich rozpacz. Druga nota zbiorowa mocarstw pośredniczących, przesłana w odpowiedzi na notę turecką z d. 27 lipca, wyklucza wszelką nową dyskusyę, wszelką myśl kompromisu między pretensyami Porty i wymaganiami Europy. Rząd turecki żądał, ażeby ambasadorów mocarstw upoważnić do wejścia w układy co do ostatecznego kierunku linii demarkacyjnej i załatwiania rozmaitych kwestyj drugorzędnych. Mocarstwa odpowiedziały na to formalną odmową. Ich zdaniem zalecona przez nie linia graniczna turecko-grecka była przewidzianą przez kongres berliński i przyjętą w zasadzie w protokołach tego kongresu. Konferencye berlińskie przyjęły ją na nowo jednogłośnie i określiły dokładnie szczegóły, po dojrzałem zbadaniu kwestyi. Byłoby zatem zbytecznem wznawiać dyskusyę, którą mocarstwa uważają jako stanowczo zamkniętą, ponieważ dwukrotnie zadecydowały ją jednogłośnie w taki sam sposób. Rola ich pojednawcza jest skończoną, wydały wyrok, pozostaje im tylko przyjąć od Porty propozycye jakie uzna za stosowne uczynić co do sposobu ewakuacyi i oddania Grecyi obszarów, które jej zostały stanowczo przyznane. Trudno o dosadniejszy i jaśniejszy sposób wypowiedzenia myśli, i Porta będzie musiała uciec się do bardzo skomplikowanych wybiegów, aby doprowadzić do dalszej jeszcze dyskusyi, mającej na celu zwłokę. Życzyć należy, aby zrozumiała, jak dalece jest jej interesem, poddać się dobrowolnie konieczności! Jedyną jej bronią przeciwko Europie byłoby ogólne powstanie islamizmu, o którem mówiliśmy przed chwilą, jest to jednakże broń, która łatwiej może zabić tych, którzy jej używają, niż ranić tych, przeciwko którym jest użytą. Militarne posłannictwo islamizmu skończyło się. Gdyby się zerwał na to ostatnie pokuszenie, zginąłby po najkrwawszych ciosach. Może się on utrzymać na przyszłość jedynie mądrością, roztropnością i rezygnacyą wobec upadku politycznego konieczną. Jest to prawda niezawodnie nieprzyjemna dla niego, ale mimo to niezaprzeczona i którą mężowie będący u steru w Konstantynopolu uznać powinni, jeżeli nie chcą ściągnąć największych niebezpieczeństw.

(Stosunki w Irlandyi).

Londyński korespondent wiedeńskiej *Allgemeine Zeitung* pisze pod dniem 23 sierpnia: Opis stosunków w Irlandyi jest prawie niemożliwy bez narażenia się na zarzut przesady Z niespożytym humorem żyją Irlandczycy z dnia na dzień, nie troszcząc się zgoła o potrzeby najbliższej przyszłości. Możnaby pisać wiele o tem, w jak przebiegły a najrozmaitszy sposób irlandzcy dzierżawcy umieją zwlekać opłatę czynszu. W latach urodzaju „nizkie ceny zboża“ winne są temu, że rolnik nie może nic uciułać, w latach posuchy znowu lichy sprzęt zmniejszając dochody „uniemożliwia“ wprost opłatę czynszu. Jesteśmy do takich rzeczy od wielu lat tak przyzwyczajeni, że to już nikogo nie dziwi, gdy dzierżawcy właścicielom zalegają często dwa, trzy a nawet więcej lat w opłacie czynszu. Złe to zapuściło tak głęboko korzenie, że wielu, którzy zresztą uchodzą za rzetelnych ludzi, nawet w takim razie, gdy mogą zapłacić, robią sobie z tego zabawkę, że zalegają w opłacie. Z czasem przyszło do tego, że dzisiaj większa część dzierżawców uważa się po prostu za uprawnioną do odmawiania opłaty. Dzienniki londyńskie niewiele podają szczegółów o tem, co się dzieje w Irlandyi. Po największej części opisują sceny sądowe i przedstawiają sprawę ze śmiesznej strony. Aby się na prawdę dowiedzieć o wszystkiem, co się dzieje w Irlandyi, trzeba czytać dzienniki nowojorskie. I tak przyniósł wczoraj *New-York-Herald* niespodzianą wiadomość, że Fenianie na nowo się zorganizowali. Jeden z korespondentów wspomnianego dziennika rozmawiał niedawno z pewnym przywódcą Fenianów w Cork i dowiedział się podobno od niego, że w Irlandyi jest 36.000 a w rozmaitych częściach Anglii 12 000 Fenianów na pogotowiu, aby wystąpić do walki w sprawie „Zielonej Wyspy“ „skoro tylko nadarzy się odpowiednia chwila“. Ow naczelnik Fenianów przyznał jednak, że na razie mało jest nadziei, aby Fenianie zdołali urzeczywistnić swoje cele, jednakże czas taki nadejdzie. Przywódcy ci, jak widzimy, są świadomi swojej niemocy. Tem też tłómaczy się okoliczność, dlaczego mało albo wcale nic nie słyszymy o nurtowaniach właściwych Fenianów w Londynie. Ale nie potrzebujemy udawać się do Nowego Jorku, aby się dowiedzić, w jaki sposób stwarza sobie Irlandya sprzymierzeńców. Z powodu odrzucenia przez Izbę lordów *billu* o dzierżawcach rozpoczęła się teraz agitacya pomiędzy niższemi warstwami ludności przeciw lordom — właścicielom gruntów. Już dawniej zwracałem na to uwagę, że zamierzono przyłożyć siekierę do drzewa. Wczoraj zjawiła się w przedsionkach westminsterskich deputacya złożona mniej więcej z 400 członków a wysłana przez demokratyczne stowarzyszenia i chciała wręczyć Tomaszowi P. O'Connor adres, w którym wyrażono życzenie, aby czcigodny reprezentant okręgu Galway zażądał zniesienia Izby lordów. Mocya jego, z którą, jak już doniósł telegram, załatwił się w bardzo lakoniczny sposób lord Hartington, według wyrażenia użytego przez deputacyę, miała być oddaną pod głosowanie, celem usunięcia ciała, które w adresie nazwano „przedpotopowym zabytkiem feudalizmu“. Przedsionek gmachu parlamentarnego nie zdawał się być odpowiedniem miejscem do debaty, więc zgromadzenie przeniosło się do pobliskiego hotelu. Tutaj O'Connor powiedział swoim przyjaciołom, że „należy rozpocząć walkę na śmierć lub życie“. *Bill* o dzierżawcach miał na celu złagodzenie losu biednych Irlandczyków. *Peerowie* odmówili tego dobrodziejstwa Irlandczykom. O'Connor wyśmiewał przypuszczenie, jakoby Izba lordów reprezentowała bogactwo i inteligencyę kraju. Odwołał się na to, że Karol Dilke wyraził się wobec swoich przyjaciół, iż Izba lordów jest przeszkodą do wszelkiego postępu. John Bright zaś wyraził się, że Izbę lordów należy zepchnąć w rzekę. Dopóki tylko będzie zasiadał w Izbie gmin, nie przestanie O'Connor ani na chwilę domagać się zniesienia Izby lordów. Oczywiście epizod ten nie ma na razie żadnego znaczenia, ale zawsze to jest ciekawą rzeczą widzieć, w jaki wyrafinowany sposób prowadzą Irlandczycy agitacyę. W gruncie rzeczy Anglik nienawidzi wszystkiego, co się odnosi do *Home-Rule*; ale Irlandczycy w tak zręczny sposób umieją uderzać w jego słabą stronę, że wywołują pożądany skutek. Do czego prowadzą mowy takich agitatorów jak O'Connor i inni, pokazuje się z następującego zdarzenia. Niejaki James Donovan, który usługiwał dr. Tegartowi, mieszkającemu w jednej z pierwszych dzielnic miasta, wziął z biura swojego pana papier i kopertę i napisał do lorda Drunmore piorunujący list, w którym powiada między innemi: „Nie jest to bynajmniej list z czczemi pogróżkami, jest 15 000 Irlandczyków spragnionych krwi pańskiej a tu znajduje się jeden, który palnie panu w łeb“. Donowan stawał przed sądem na przedmieściu londyńskiem Hammersmith, ale na razie sprawa jego została odroczona.

KRONIKA

— **Na wieży ratuszowej** od rana powiewa chorągiew na znak, iż Najj. Pan znajduje się już na ziemi naszej.

— **W rezydencyi Najj. Pana** w Krakowie, w pałacu hr. Artura Potockiego, urządzone zostały telefony, konstrukcyi inżyniera p. Henryka Machalskiego.

† **Józef Jerzy Pajączkowski**, dyrektor towarzystwa kredytowego ziemskiego, patron związku towarzystw zaliczkowych i t. d.,

obywatel powszechnie szanowany dla swej prawości i uczynności, zmarł w mieście naszem po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 10 rano z domu pod l. 6 przy ulicy Ossolińskich do kościoła OO. Bernardynów, a ztamtąd na cmentarz Łyczakowski.

— **Towarzystwo** dla usunięcia żebractwa w mieście naszem zawiązane, odbędzie zgromadzenie dziś, we środę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rękodzielniczej, w ratuszu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. W. z pomieszkania pod l. 9 przy placu Maryackim 2 wojskowe płaszcze z czarnemi wyłogami, a grecko-katolickiemu proboszczowi w Nawaryi 6 srebrnych łyżek z których jedna znaczoną była literą B, 1 chochlę, 5 łyżeczek z chińskiego srebra, pugilares z zielonej skóry z kwotą 14 zł. i kilkadziesiąt zł. w banknotach. — Straż policyjna aresztowała służącego Jana Smalca za podejrzane posiadanie rewolweru i 7 srebrnych łyżek znaczonych herbem, które chciał sprzedać za bezcen; Teklę Zaporożną za podejrzane posiadanie 2 spodni, 1 fartuszka i ręcznika znaczonego literą W.; Wojciecha Motylaka i Ilka Semka z Murawicy za podejrzane posiadanie 4 worków, szala i chustki, Szulima Wassermanna za podejrzane posiadanie konewki. — Złożono w policyi lakierowany bucik znaleziony w dniu 18 b. m. i paczkę tabaki znalezioną na ulicy; porzucony przez ściganego złodzieja tłumok, w którym znajduje się kilkanaście sztuk bielizny i woreczek z mąką i cebulami. — Pan K. J. zgubił pugilares woreczkowy z kwotą 57 zł. i paszport.

— **Piękny przykład** dały niektóre gminy w Lubelskiem, zaprowadzając u siebie rodzaj ochron dla dzieci, gdy ich rodzice zmuszeni są wydalić się z domu na robotę w polu. Ochrony te urządzone są w taki sposób, że kolejno do jednego z gospodarzy odprowadzają się dzieci sąsiadów, pozostawia się im jedzenie na cały dzień, a gospodyni tego domu przyjmuje na siebie obowiązek pilnowania dziatwy. Chwalebny ten przykład powinien przez wszystkie wioski być naśladowanym, gdyż tylko tym sposobem zmniejszyćby się mogła przerażająca cyfra w statystyce nieszczęśliwych wypadków, których powodem jest niedostateczny dozór nad dziećmi wiejskiemi.

— **Książę Walii,** następca tronu angielskiego, podług jednego z dzienników londyńskich, zamierza tej jesieni odbyć z swą małżonką podróż do Australii, celem zwiedzenia wystawy powszechnej w Melbourne. Statek wojenny transportowy *Serapis* w przystani Plymouth otrzymał już polecenie, ażeby się przygotował do przyjęcia na swój pokład dostojnych podróżnych, którym nadto towarzyszyć będzie cała eskadra brytyjska.

— **Wspaniały kościół** pod wezwaniem N. P. Maryi w Whitechapel (dzielnica Londynu), przed trzema laty dopiero odbudowany kosztem 70.000 funtów szterlingów, zgorzał dnia 26 sierpnia po południu prawie do szczętu tak, że pozostały zeń mury jedynie i dzwonnica.

— **Król birmański,** według doniesienia korespondentów angielskich z Mandalaju, znajdował się niedawno w wielkiem niebezpieczeństwie. Jeden z pongów wszedł do pałacu królewskiego i nie wzbudzając wcale podejrzenia straży zdołał się dostać aż na pokoje króla. Tam dopiero go zatrzymano i badać zaczęto, jakiby miał interes. Ponieważ nie mógł w tym względzie dać zadawalniających wyjaśnień, został przeto ujęty i przemocą wyprowadzony z pałacu, a kiedy się szamotał ze strażą wypadł mu z pod sukni krótki sztylet, którym chciał zamordować króla. Odkryto podobno formalny spisek na życie króla, do którego należało 12 osób, a między innymi także synowiec uwięzionego pongi. Dwaj ci ostatni zostali straceni.

— **Dwa pomniki** z białego marmuru, z wizerunkami zmarłych niedawno braci: biskupa lubelskiego ks. Walentego Baranowskiego i matematyka Jana Baranowskiego, byłego dyrektora warszawskiego obserwatoryum astronomicznego, umieszczono w tych dniach w katedrze lubelskiej. — W niedzielę odsłoniono w Blois pomnik, wzniesiony na cześć fizyka Denis Papin, a dnia 4 września odbyć się ma w Clermont-Ferrand odsłonięcie posągu filozofa i matematyka Pascala.

— **Podczas przejażdżki łódką** po rzece Aar nieopodal Thun, utonął w tych dniach jeden z najznakomitszych młodych uczonych niemieckich, profesor ekonomii w uniwersytecie berlińskim, dr. Adolf Held, liczący lat zaledwie 36. Utonęła z nim razem młoda pewna panna z Rotterdamu, podczas gdy żona Helda była świadkiem katastrofy, przechadzając się na brzegu rzeki.

— **Podczas manewrów** kilku kompanij rossyjskiego erywańskiego pułku gwardyi pod Manglis na Kaukazie, ugodzony został śmiertelnie kulą porucznik Adam br. Beust, brat małżonki księcia Karola Badeńskiego, i po chwili zakończył życie. Z dochodzenia zarządzonego natychmiast okazało się, że jeden z żołnierzy, nie wiadomo z jakiego powodu, strzelił ostrym nabojem. Zastrzelony oficer od roku 1877 służył w armii rossyjskiej, a przedtem w badeńskiej, z którą odbył kampanię w roku 1870.

— **Piorun** podczas gwałtownej burzy w Wiedniu, w ubiegły piątek, uderzył w cyrk Carrego w Praterze i zrządził w nim znaczną szkodę.

— **Obłąkany** wyrobnik pewien w Ahrweiler zeszłej niedzieli wpadł do kościoła z siekierą w ręku i rzucił się na księdza, który zatopiony w modlitwie spostrzegł niebezpieczeństwo dopiero wtedy, gdy kościelny narobił krzyku. Ksiądz zasłonił się klęcznikiem i tym sposobem tylko uniknął zabójczego ciosu, a po chwili szaleniec ujęty został i rozbrojony przez kilka osób, które się znajdowały w kościele.

— **Straszliwa burza** srożyła się dnia 26 sierpnia nad Brukselą i innemi okolicami Belgii. Zwłaszcza w Antwerpii spustoszenia są ogromne. Na przedmieściach spaliły tam pioruny kilka domów i zabiły dwie osoby. W dokach pracowało właśnie podczas burzy około 200 robotników na pokładzie barki francuzkiej *Pacifique* i barki angielskiej *Dane Robert.* Gromownik pierwszego z tych statków ściągnął piorun, ponieważ jednak tułów okrętu nie był zanurzony w wodzie, piorun ten zamiast ujść w morze, rozszedł się po pokładzie i poraził 13 ludzi, z których 2 zabił na miejscu

— **Ulubieniec publiczności** paryskiej, komik Gil Pérez z teatru Palais-Royal, popadł w obłąkanie. Członek redakcyi dziennika *Evénement*, p. Jerzy Duval, odwiedził w tych dniach nieszczęśliwego w zakładzie obłąkanych na przedmieściu Vauves i miał z nim oryginalną rozprawę. Perezowi uroiło się mianowicie, iż wyjednał od Niemiec zwrot Lotaryngii i że został za to odszczególniony orderem przez rząd francuzki, „jednakowoż — dodał w rozmowie bardzo skromnie — spełniłem tylko mój obowiązek.“ Myśl ta nie opuszcza nieszczęśliwego ani na chwilę. „Musisz pan wiedzieć — mówił dalej do p. Duvala — że jestem na przyjacielskiej stopie z Bismarckiem. Poszedłem więc do niego i powiedziałem mu: „Mości książę, ciągle mi coś przyrzekasz, a jeszcze nigdy mi nic nie zrobiłeś.“ — „Czegoż więc pan życzysz sobie?“ zapytał Bismarck — a ja mu na to: „Chcę mieć Lotaryngię dla Francyi.“ — „A może i Alzacyę?“ dorzucił książę kanclerz — „Nie, chcę tylko pięknej Lotaryngii, która figuruje na wszystkich kartach francuzkich, a przeto niezaprzeczenie do nas należy.“ — „I owszem, mój Pérez — zakończył książę — darowuję panu Lotaryngię. Weź ją sobie.“ I rzeczywiście podarował mi ten piękny kraj, a ja go zwróciłem Francyi, która za to mianowała mnie kawalerem swej Legii honorowej.“

— **Osobliwszy pogrzeb** odbywał się w tych dniach na cmentarzu londyńskim Fichley. Towarzystwo cyrkowe chowało jednego z swych członków, clowna. Wszyscy koledzy zmarłego towarzyszyli trumnie w swoich dziwacznych strojach, karzeł niósł żałobną chorągiew, a masztalerz cyrkowy prowadził przybranego żałobnie konika *ponny*, na którym siedziała małpa Cingo, także żałobą okryta. Na trumnie leżała czapka z dzwonkami, a obok karawanu postępowali dwaj koledzy nieboszczyka z twarzami pomalowanemi na biało i żółto i w kostiumie trefnisiów. Po przysypaniu trumny ziemią obydwaj na pożegnanie zmarłego „brata Billy“ wywrócili po kilka koziołków na mogile.

— **Zdziczenie** obyczajów pomiędzy pospólstwem w Berlinie doszło do ostatecznych granic. W tych dniach znowu przytrzymała policya berlińska szajkę, złożoną z sześciu niedorostków, w wieku od 16 do 18 lat, których rzemiosłem było odzieranie nieboszczyków z odzieży i przedmiotów, z jakiemi ich pochowano! Szajka ta włóczyła się po cmentarzach, odbijała trumny i odzierała trupy, bezczeszcząc je nieraz w okropny sposób. Trupom n. p., na których ręku znajdowały się pierścionki, ucinano po prostu palce.

(r) **Dentysta koński.** Specyalny dziennik wyścigowców, *le Sport*, podaje swoim czytelnikom następującą wiadomość: Cały świat wyścigowy zainteresowany jest w tej chwili zjawieniem się pewnej osobistości która amatorom sportu przynosi nowy zupełnie żywioł zajęcia. Jest to p. Loffler dentysta dla koni. Zapewnia on, że stan zębów tak wpływa na zdrowie i zachowanie się koni, jak to ma miejsce u ludzi; i wiele wad u koni, jak strachliwość, brykanie, ponoszenie, przypisuje on chorobom zębów, a co większa usuwa je przez wyrywanie, które wykonywa z wielką zręcznością i szybkością. Ciekawi jesteśmy, czy nowy dentysta podejmuje się także wstawiania sztucznych zębów, co by było dla handlarzy koni nowym środkiem oszukiwania kupujących.

(r) **Królewskie łabędzie.** Według odwiecznego zwyczaju odbywa się w tej chwili w okolicach Londynu tak zwane *swan upping.* Ta ciekawa operacya trwa przez cztery dni i ściąga wielkie mnóstwo ciekawych. Zasadza się ona na znaczeniu na dzióbie pewnej szczególnej cechy u wszystkich młodych łabędzi urodzonych w bieżącym roku na Tamizie, a należących do królowej, do kollegium w Eton albo do różnych korporacyj w stolicy. Wielka liczba tych ptaków, które żyją zupełnie swobodnie na rzece, należy do towarzystw kupieckich, farbiarskich, winiarskich i t. p. Między temi cennemi ptakami znajdują się egzemplarze liczące przeszło sto lat wieku. Pięć łodzi płynących jedną linią w poprzek nagania wszystkie spotkane łabędzie ku pewnemu punktowi wybrzeża w stronie Windsoru a tam gromady pomocników na lądzie z drągami i sznurami chwytają młode egzemplarze i związawszy im nogi wyskubują im wielkie lotki w skrzydłach, żeby nie mogły odlecić pierwej, nim się w towarzystwie starszych przyzwyczają i przywiążą do rodzinnej okolicy i znaczą je właściwemi cechami na dziobach. Łabędzie należące do królowej znaczone są koroną.

(r) **Szczególne fałszerstwo.** Uprzywilejowani, codzienni goście pierwszorzędnych restauracyj wielkiego światu w Paryżu, skarżą się od niejakiego czasu na wyraźne pogorszenie co do mocy i smaku, sławnego likieru kartuzów *(Chartreuse)* którego kieliszeczek jest niezbędną koroną każdego porządnego obiadu w tak zwanym *high-life.* Po długich dochodzeniach postrzeżono nareszcie, że zręczni fałszerze używają dziwnie dowcipnego sposobu przerabiania tego cennego likieru z niemałą dla siebie korzyścią a szkodą dla konsumentów. Przewróciwszy butelkę do góry dnem robią oni mały otworek w tem dnie i za pomocą pompki wyciągają pewną część likieru i zastępują ten ubytek cieczą swojej fabrykacyi, która nie ma ani mocy ani smaku właściwej kartuzanki, po skończonej operacyi zalewają otwor szkłem tego samego koloru co butelka, za pomocą dmuchawki. Tym sposobem fałszerstwo zostało dokonane bez naruszenia korka, laku i pieczęci na nim wyciśniętej. Dotąd nie zdołano wykryć, kto i gdzie tak zręcznie dokonywa tego fałszerstwa.

Umieszczenie lwowskich szkół etatowych.

(B) Nie licząc szkół klasztornych, wyznaniowych i prywatnych, ma Lwów obecnie 15 miejskich szkół publicznych (8 męskich a 7 żeńskich), do których w roku ubiegłym uczęszczało 2472 chłopców i 3258 dziewcząt, podzielonych na 102 klas głównych i równorzędnych (47 mękich a 55 żeńskich). Z tych 15 szkół jest 5 umieszczonych w budynkach własnych, umyślnie na cele szkolne wystawionych, to jest 1 i 2) obie szkoły u św. Antoniego, 3 i 4) obie szkoły im. Elżbiety i 5) żeńska szkoła im. św. Marcina, 3 szkoły mieszczą się w budynkach miejskich, ale niemających urządzenia, specyalnie do szkolnych celów zastosowanego, t. j. 1) istniejąca od roku miejska szkoła wydziałowa żeńska, dotychczas na dwie połowy rozerwana, obecnie skupiona i przeniesiona temi dniami do północnego traktu gmachu ratuszowego (nad Muzeum Przemysłowem), 2) męska szkoła u św. Marcina i 3) mężka szkoła u św. Maryi Magdaleny, której niekorzystne i nieodpowiednie umieszczenie było już niejednokrotnie przedmiotem rozpraw w Radzie miejskiej. (Niejakie zmiany, dążące do ulepszenia, zarządzono w niej niedawno). Reszta 7 szkół mieści się dotychczas „w komornem“, t. j. w lokalnościach, najmowanych w domach prywatnych.

W ostatnim czasie zrobiono jednakże wiele dobrego w tym kierunku, skupiając klasy rozerwane i przenosząc je do zdrowszych, obszerniejszych, dobrze umieszczonych i należycie adaptowanych lokalności, a w sztuce rozszerzania izb szkolnych przez wyjmowanie ścian, przebijanie drzwi przez kominy i inne na pozór niepokonane zapory i stosownego wyzyskiwania miejsca doszedł tutejszy miejski urząd budowniczy do niezwykłej perfekcyi. Oto ważniejsze ulepszenia poczynione w tej mierze:

1) Szkoła żeńska u św. Anny, licząca 10 klas i około 600 uczennic — rozrzucona dawniej w 4 różnych kamienicach na ulicach Kleparowskiej i Gródeckiej — zajmuje obecnie izolowany dom 2piętrowy przy ulicy Zamkniętej, w swieżem otoczeniu, w którem prócz jednej nauczycielki żadna prywatna partya nie mieszka.

2) Szkoła męzka u św. Anny — rozerwana do niedawna na 2 części, umieszczone przy hałaśliwej ulicy Gródeckiej, po części w prywatnej kamienicy z mnóstwem niezupełnie odpowiednich sąsiadów — przenosi się właśnie do zupełnie odosobnionej kamienicy Sumperów przy ulicy Zygmuntowskiej, którą zajmie całą wraz z dużym dziedzińcem i ogrodkiem rekreacyjnym.

3) Szkoła im. Czackiego od roku wprowadzona w życie, mieści się wygodnie w kamienicy nr. 3 przy ulicy Kotlarskiej, idylicznie spokojnej na przekorę swemu hałaśliwemu imieniu i dysponuje również dużym dziedzińcem rekreacyjnym. Silny napływ młodzieży powoduje za sobą konieczność rozdzielenia szkoły żeńskiej od męskiej, dla której obecnie upatrzono osobne umieszczenie w kamienicy p. Lewkowiczowej przy ulicy Wagowej, o dużych i widnych salach na II piętrze z widokami rozszerzenia się na pierwsze.

4) Szkoła chłopców im. Konarskiego zajmuje prawie całe pierwsze i drugie piętro spokojnej kamienicy p. Baurowicza przy ulicy Wałowej z frontem do skweru na placu Halickim.

5) Szkoła chłopców im. Piramowicza ustąpiła szkole wydziałowej żeńskiej swe lokalności na II piętrze budynku ratuszowego i przeniosła się na jej miejsce do kamienicy Lewakowskich nr. 10 w rynku, na rogu od ulicy Ruskiej, gdzie zajmuje duże, widne i dobrze adaptowane sale I i II piętra, w sąsiedztwie pomieszkań dwóch dyrektorów i kilku prywatnych partyj.

6) Szkoła żeńska u św. Maryi Magdaleny, do niedawna na 2 oddalone od siebie połowy rozerwane, skupi się obecnie w całości w kamienicy p. Sikorowej przy ulicy Kopernika i zajmie w parterze i na I piętrze drogą zamiany obszerniejsze i dogodniejsze izby.

Z projektów co do budowania dalszych budynków na pomieszczenie szkół ludowych podnosimy następujące:

1) Celem wystawienia nowego budynku dla szkoły u św. Anny, który to projekt od roku r. 1845 w różnych postaciach się wyłaniał, ma gmina zakupiony od 3 lat grunt niegdyś Sprechera przy ulicy Kaźmierzowskiej naprzeciwko ulicy Krasickich.

2) Dla szkoły Czackiego wniósł radny prof. Jägermann w ostatnich czasach projekt wybudowania własnego gmachu, nie oznaczając na razie miejsca. Z prywatnej strony ofiarowano się wystawić taki budynek przy ulicy Kotlarskiej w pobliżu domu, obecnie na tę szkołę wynajętego.

3) Dla wybudowania gmachu na pomieszczenie obu szkół u św. Maryi Magdaleny na placu będącym już obecnie własnością tej szkoły, wygotowano już nawet szczegółowe plany, których wykonanie powstrzymano, mimo zapadłych kilkakrotnie uchwał dla braku funduszów, tudzież z powodu toczących się w 2 kierunkach rokowań o uregulowanie placu drogą zamiany.

4) Dla pomieszczenia szkoły Konarskiego lub Piramowicza a w nowszych czasach także liczącej już 14 klas szkoły wydziałowej żeńskiej projektowano już oddawna dokończenie pertraktacyj, celem nabycia niektórych parcel placu Castrum i kommasowania ich z resztą placu, będącą własnością gminy.

OSTATNIA POCZTA

Odpowiedzi Najj. Pana na mowy powitalne w Krakowie podamy jutro.

Deputacye Rad powiatowych przyjmowane będą przez Najjaśniejszego Pana we Lwowie dnia 13 b. m. o 10 godzinie rano.

Z okazyi obchodu pięćdziesiątej rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, pomieścił dziennik *Nord* artykuł, w którym czytamy: „Poddani Jego Ces. kr. Mości Franciszka Józefa, widzą w koronie główny filar austro-węgierskiej monarchii, filar, bez którego doktryny liberalne, parlamentarne i narodowościowe nie byłyby w stanie zneutralizować pewnych żywiołów rozkładowych. W panującym poddani austryaccy widzą najwyższą zasadę umiarkowania, reprezentanta idei państwowej, wyższej nad współzawodnictwa i drobnostkowe zawiści, utrudniające wspólne działanie w ciele ustawodawczem. Dzisiejszy system rządów hr. Taaffe reprezentuje ducha istotnie austryackiej polityki i politykę Jego Ces. Mości. Równowagę pomiędzy narodowościami przywrócić można jedynie za pośrednictwem czujnej a energicznej interwencyi, wychodzącej od władzy najwyższej, która stoi niezawiśle ponad rozlicznemi prądami mniemań“.

Czas donosi: Dnia 31 sierpnia o godz. 4 po południu przyjechał z Warszawy osobnym pociągiem generał-gubernator warszawski, hr. Albedyński, w towarzystwie pułkownika i rotmistrza, dwóch reprezentantów pułku ułanów, którego właścicielem nowo mianowanym został Cesarz austryacki. Na dworcu oczekiwali generała Albedyńskiego porucznik konnej gwardyi Dirnhein i major hr. Lippe, dodani do boku hr. Albedyńskiego podczas jego pobytu. Major Lippe przedstawił się hr. Albedyńskiemu, poczem przedstawił temuż hr. Badeniego i dyrektora policyi p. Englischa. Hr. Albedyński przywitał się z tymi panami w języku niemieckim, poczem pojechał w powozie dworskim do pałacu Spiskiego, gdzie razem z deputacyą przez czas pobytu swego w Krakowie mieszkać będzie.

Z Zepce w Bośnji donoszą do *W. Allg. Ztg.*, że w d. 24 z. m. wieczorem w skutek

tajnego doniesienia zrobiono rewizye w różnych domach tureckich i znaleziono skrzynie z amunicyą i bronią. Dziesięciu najbogatszych Turków aresztowano.

W najświeższym numerze poświęcają *St. Piet. Wiedomosti* artykuł wstępny sprawie wolności prasy w Rossyi. Artykuł, wykazując niedorzeczność utrzymywania cenzury prewencyjnej, dowodzi oraz potrzeby zupełnej wolności dla prasy, jako jedynego środka, mogącego obudzić prawdziwe zaufanie pomiędzy rządem a społeczeństwem. W końcu zaś mówi: „Dla nadania prasie naszej rzeczywistej wartości, nieodzowną także jest rzeczą pozwolić na wydawanie czasopism wszystkim, domagającym się tego. Taka tylko koncesya może skutecznie wpłynąć na usunięcie wielu czasopism bardzo lichych, które wówczas musiałyby z konieczności zawiesić same swoje wydawnictwa... Powtarzamy bowiem raz jeszcze: czem śmielej odzywać się będzie społeczeństwo przez swoje organa, prasę, tem łatwiej będzie rządowi zrozumieć potrzeby narodu i tem łatwiej także poprowadzić go zdrową drogą tych reform i takiej polityki, jaką sobie zakreślił dla dobra i rozwoju narodu rossyjskiego."

Dziennik *Univers* potwierdza telegrafowaną nam wczoraj wiadomość o układzie ministra Freycineta z kongregacyami zakonnemi, co do oświadczenia listowego, które kongregacye mają złożyć zamiast prośby o autoryzacyę. Sądzi jednak dziennik wspomniony, że większość parlamentu nie zatwierdzi tego układu.

Rząd francuski ma zamiar zaraz z otwarciem sesyi przedłożyć Izbie projekt sprzedaży klejnotów koronnych francuskich, nie mających wartości artystycznej. Wpływ z tej sprzedaży ma być obrócony na utworzenie, funduszu muzealnego przeznaczonego na zakupno dzieł sztuki. Klejnoty mające jakąkolwiek wartość artystyczną nie zostaną sprzedane.

Do *Pester Lloyda* piszą z Berlina, że Rossya i Anglia oświadczyły gabinetom, iż są zdecydowane w razie potrzeby same przedsięwziąć demonstracyę flot, w przekonaniu, że inne mocarstwa przyłączą się do niej. Ogólnem jest przekonanie, że demonstracya nie tak prędko jeszcze nastąpi, że jednak wbrew zapatrywaniom niektórych dzienników na seryo jest zamierzoną, dowodzi między innemi to, że lord Granville potwierdził w Izbie wyższej wiadomość, że rząd austryacki z własnej inicyatywy wskazał port w Raguzie jako punkt zborny.

Wiadomość o powrocie do łask Mahmuda Damata baszy, dała powód do wieści o bliskiej zmianie gabinetu w Konstantynopolu. Wieści te nie mają obecnie podstawy. Szwagier sułtana był wprawdzie przyjmowanym przez sułtana, ale nie jest prawdopodobnem, żeby został powołanym na jakikolwiek urząd. Mahmud Damat przytem od niejakiego czasu pogodził się zupełnie z Mahmudem Nedimem baszą, który obecnie nie jest uważanym za stronnika polityki rossyjskiej, owszem przeciwnie w ostatnich czasach oświadczył się za zbliżeniem się do Anglii, i pod tym warunkiem zgadzał się na objęcie wielkiego wezyratu, którego nie otrzymał dotychczas tylko dlatego, że sułtan nie przyjął tego warunku.

Z Aten donoszono, że prawdopodobnie zaraz po zebraniu się Izb, nastąpi zmiana gabinetu greckiego i że na miejsce Trikupisa obejmie ster spraw gabinet Kumunduros-Zaimis. Organa tych ostatnich zaczepiają żywo Trikupisa, nie uważając go za zdolnego do prowadzenia spraw państwa w obecnem trudnem przesileniu. W dyplomatycznych jednak kołach działalność Trikupisa znajduje zupełne uznanie.

Zapowiedziana konferencya w Belgirate między ministrem Cairoli i generałem Cialdini, odbyła się przed kilku dniami. Uradzono wysłać notę do rządu francuskiego w sprawie tunetańskiej, która, jak to przewidywaliśmy, nie zdaje się jeszcze ostatecznie ukończoną. Rząd francuski miał się żalić w Berlinie z powodu postawy, jaką w tej sprawie zajmował konsul niemiecki w Tunis.

Według korespondencyi londyńskiej do *W. A. Z.* wieść o obecności oficerów rossyjskich w obozie Ejuba-hana powstała ztąd, że szwagier Ejuba Khosz-Dil-han, młody trzydziestoletni człowiek, uczył się sztuki wojennej pod kierunkiem rossyjskim, zostaje w stosunkach z władzami rossyjskiemi w Turkestanie i nosi mundur rossyjski. Posiada on ukształcenie wojskowe w wysokim stopniu i jest zawziętym wrogiem Anglików. Z jego to porady zapewne Ejub-han, jak telegrafowano wczoraj, odstąpił od oblężenia Kandaharu, nie chcąc się spotykać ze świeżą znaczną siłą jenerała Robertsa przybywającą od północo-zachodu i cofnął się drogą południowo-zachodnią prowadzą ku wąwozowi Bolam, na północy którego leży zajmowane przez Anglików miasto Quettah. Zdaniem korespondenta *W. Allg. Ztg.* będzie teraz zadaniem jenerała Robertsa dopędzić go forsownemi marszami i albo pobić na miejscu, albo wpędzić w pustynię Chorawak, położoną na południe od rzeki Argandab, gdzie oczekiwałaby go nieunikniona klęska, w każdym razie odstąpienie od oblężenia Kandaharu nie zdaje się oznaczać, żeby emir miał zaniechać swych planów.

Dziennik *Western Morning News* pisze, że wojska Ejuba w skutek przyłączenia się plemion wzrosły tak dalece, że liczyć je można na 100.000 ludzi zdolnych do boju a przejętych nienawiścią do Anglików. Plemiona garnące się do Ejuba same dostarczyły zapasów żywności, bez których tak znaczna siła dawnoby się rozejść musiała. Ejub-han jest człowiekiem szczególnie przedsiębiorczym i tem się różni od innych wschodnich wodzów, że nad wszystkiem czuwa osobiście. Aby jenerałowi Robertsowi utrudnić pochód, kawalerya Ejuba robiła rekonesanse aż do Khelat-i-Ghila i wypaliła wszystką trawę, która w tej porze roku jest zupełnie suchą. Paliły się milowe obszary, w skutek czego jenerał Roberts w pochodzie będzie miał do walczenia z dotkliwym brakiem paszy. Jeżeli te poglądy angielskiego dziennika nie są zbyt pesymistyczne, w takim razie stan rzeczy w Afganistanie nie byłby bardzo pomyślny. Najświeższe jednak wiadomości nie przedstawiają go tak smutnie. Jenerał Roberts przybył już pod Kandahar, napotykając po drodze bardzo słaby opór. Część jego armii przybyć miała bez butów i w niedostatkach odzieży. Jenerał Phayre ma posuwać dalej swój pochód, wstrzymywany dotychczas dla braku prowiantu. Ejub, jak twierdzą, ma zamiar cofnąć się do Heratu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ołomuniec, 31 sierpnia. Najj. Pan był obecnym dziś rano na zakończeniu manewrów wojskowych, po czem wyraził generałom i oficerom sztabowym Swe zupełne uznanie za działalność i postawę wojsk wszelkiej broni. Następnie Najj. Pan zwiedził park miejski, pod który przed 14 laty przyzwolił odstąpienia gruntów. Burmistrz, członkowie komisyi przyjęcia i liczna dystyngowana publiczność oczekiwali tam Najj. Pana. Podczas zwiedzania parku damy honorowe ozdobiły powóz cesarski wspaniałemi bukietami. Z parku miejskiego Najj. Pan pojechał do strzelnicy ołomunieckiej milicyi miejskiej. Wszędzie przyjmowano Najj. Pana pełnemi zapału okrzykami.

Ołomuniec, 31 sierpnia. Zwiedzając strzelnicę Najj. Pan ofiarował jako premię piękny serwis. Uroczystości zostawiły wszędzie najprzyjemniejsze wrażenie. Niemieckie i słowiańskie stowarzyszenia zgodnie postępowały, reprezentacye i gminy z mięszaną ludnością występowały po części pod przewodnictwem Słowian a po części Niemców; mowy wygłaszane były po czesku i po niemiecku. Gminy ołomunieckiego powiatu najżywszy brały udział i w najlepszej harmonii z miastem. Najj. Pan wyjedzie o godzinie pół do czwartej rano do Krakowa i prosił o zaniechanie urzędowego pożegnania. Pociąg dworski zatrzyma się w Morawskiej Ostrawie.

Berlin, 31 sierpnia. Bismarck wyjechał do Friedrichsruhe. Ks. rumuński odjeżdża z małżonką po południu do Drezna.

Petersburg, 31 sierpnia. Mają nastąpić dalsze zmiany w wyższej administracyi państwa, mianowicie w biórze prasowem.

Haga, 31go sierpnia. Królowa powiła córkę.

Rzym, 31 sierpnia. W wyborach administracyjnych w Neapolu przeszła znaczną większością lista skoalizowanych stowarzyszeń przeciwko liście progresistów. Wszyscy nieobecni ministrowie z wyjątkiem Milona powrócili do Rzymu.

Londyn, 31 sierpnia. W Izbie niższej Lawson zapowiedział, że jutro zamierza zwrócić uwagę na zbrojne mięszanie się Anglii w sprawy zagraniczne i zażąda wyjaśnień. Hay zwraca uwagę na niedostateczność floty pancernej. Leferre wykazuje, że stan floty nigdy nie był bardziej zadawalniającym jak obecnie. Flota jest w stanie pod każdym względem uczynić zadość wszelkim potrzebom. W Izbie wyższej przyjęto w trzeciem czytaniu bil o odpowiedzialności pracodawców.

Sambor, 1 września. Wstąpienie Najjaśniejszego Pana na ziemię kraju naszego wita miasto Sambor 101 salwami z moździerzy i wywieszeniem chorągwi o barwach państwowych.

Kraków, 1 września. Kraków przedstawia widok nad wyraz świetny, strojny i barwny. Napływ obcych olbrzymi. Od pozawczoraj ruch na kolejach ku Krakowu tak się wzmógł, że wysełano podwójne pociągi pospieszne. Miasto całe dekorowane, usposobienie radosne i pełne zapału. Objawy przywiązania do Monarchy pełne serdecznej wymowy. Porządek utrzymywany przez straż obywatelską i akademicką prawdziwie wzorowy. Widok deputacyj najrozmaitszych uniformów, kostiumów, strojów narodowych olśniewający. W chwili, gdy piszę ten telegram, rynek cały nabity ludnością a władze i deputacye spieszą, aby przedstawić się Najj. Panu. Deputacya szlachty prawdziwie imponująca przepychem, bogactwem i pięknością strojów. Z dworca do miasta brała udział w pochodzie także banderya konna złożona z Krakowiaków.

Berlin, 1 września. (*Tel. pryw.*) Podczas pobytu księcia Karola rumuńskiego kwestya następstwa tronu w Rumunii została przygotowawczo rozstrzygniętą. Domniemanym następcą będzie prawdopodobnie drugi syn księcia dziedzicznego Leopolda Hohenzollerna. (Książę Ferdynand, urodzony w Sigmaringen dnia 24 sierpnia 1865 roku, syn starszego brata panującego ks. Karola. *Przyp. Red.*)

Konstantynopol, 1 września. (*Tel. pryw.*) Riza-basza zawiadomił Portę, że w razie ukazania się okrętów europejskich pod Dulcigno ogólne powstanie w Albanii jest nieuniknione, prosi zatem o instrukcye co do dalszego postępowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1880, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 261·50. Akcye anglo-austr. 135·30, Akcye banku Union 114·10, Akcye kolei Karola Ludwika 282·50, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 160·75, Akcye kolei Elżbiety 193·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·75. Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 109·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50 Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 137·80 Rubel papierowy 1·23·—, Wiedeńskie losy 118·50, Węgierskie losy 111·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 109·82 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 31 sierpnia 1880, godzina 4 minut 49. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 102·25 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 1 września 1880, godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 291·50, Anglo-austr. 132·50, Akcye banku Union 113·70. Kolej Kar. Ludw. 282·25 Południowa 82·20, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1.23, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 31 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10·— do 10·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·75 do 34·— zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·35 do 10·37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 199·—, żyto —·—, spiritus loco 61·10, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·25, olej rzepakowy 74·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 1 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.6°C Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 8.7mm Wilgoć 86%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 9.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 770.3mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 1 września 1880.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. A. hr. Cetner z Podkamienia. J. hr. Moszyński z Łoniowa J. Schlögl Ehrenkreuz z Wiednia. Z. Bogdanowicz z Podola A. Dorożyński z Wołynia J. Jaruntowski z Załanowa. K. Romański z Rossyi J. Starzyński z Baranowa

Hotel Langa.

Pp. H. hr. Piegłowska ze Sniatynki A. Delinowski z Tarnopola. L. Reichel z Berna. F. Böheim z Wiednia. P. Koller z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. J. Kędzierski z Krakowa. W. Nanowski z Przemyśla A. Kraus z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T. Chrząszcz ze Słowity. F. Janowski z Cwitowy. G. Theodorowicz ze Stanisławowa. M. Praekelt z Wrocławia.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Jasiński z Olszanicy. S. Piegłowski z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. br. Kapri do Krakowa. Dr. J. Kamiński do Krakowa M. Radecki do Mikulicz. J. Bożydar Podhorodeński do Krakowa. J. Romaszkan do Horodenki. K. Winnicki do Krakowa. W. Wolański do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 sierpnia 1880

		płacą	żądają
		walutą zast.	
1. Akcye za sztukę.		zł.	
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	81 —	284 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.		168 —	171 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		296	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.		250	254
2. Listy zast. za 100 zł.			
Lwow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97 75	98 75
„ „ „ 4 pr. w. a.		91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe		97 75	98 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 60	102 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa		19 25	21 —
„ „ Stanisławowa		24 50	26 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 45	5 56
Dukat cesarski		5 50	5 60
Napoleondor		9 32	9 42
Półimperyał		9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny		1 56	1 68
„ „ papierowy		1 22	1 24
100 marek niemieckich		57 50	58 15
Srebro		99 50	100 50
[illegible] w srebrze		99 25	100 [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 sierpnia 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72 95
luty-sierpień	72.85	73 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73. 5	73.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 —	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175 75	1 6 25
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	— —	29
Listy zastaw. dom-n. państw po 120 złr. 5 proc.	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101 30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.25	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za	100 zł.	m. k.)
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.—
Galicyi	98.—	98.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94	94.50
Węgier	94.90	95 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	290.90	291.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł	837.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.75	75 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	575.—	577 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193. —	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2462 —	2467 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	281 25	281 75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.	168.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.25	286.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80 25	80 75
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	144.75	145. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102 50	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 70	103 90
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	100 —	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.25	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	.—
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.25
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.50	92.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.10	87.30
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	104 75	105 25

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20. zł. m. k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118. —
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58. —	5.60.—
„ pełnej wagi	5.58 —	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37 50
Rossyjski imperyał	9.65. —	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 sierpnia 1880

	zł	t
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	65
Renta w złocie	88	15
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	291	10
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(6006 1—3) **Edykt.**

L. 5650 C. k. sąd powiatowy w Kozowie przedsięweźmie w dniach 22 września, 25 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności Jaśka Antoszczyszyna pod l. k. 171 w Taurowie na zaspokojenie pretensyi Selika Kurzroka w kwocie 3 zł. 77 ct. z pn. i. t. d.

Cena wywołania 585 zł., poniżej której realność ta tylko przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum 58 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kozowa 30 lipca 1880.

(6019 1—3) **Konkurs** L. 1555.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Wiśniczu starym. Do posady tej obok pomieszkania przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w wykaz i dokumenta służbowe najpóźniej do końca września b. r. do c. k. rady szkolnej okręgowej w Bochni.

W publicznej służbie będący mają wnieść podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej

W Bochni dnia 25 sierpnia 1880.

(5988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5261 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 stycznia 1880 l. 10909 w numerach 40, 41 42 Gazety lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi $^{1}/_{20}$ części realności pod l. 9 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej Piotra Lazurkiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 4 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 546 zł. 59 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 28 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum 11 zł. 80 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(5986 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6743. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mosesa Fischmana przeciw Janowi Rechmann pto. 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Hłodowce położonej, w trzech terminach dnia 4 października 1880, dnia 3 listopada 1880 i dnia 6 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 145 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek, bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 14 sierpnia 1880.

(6008 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6154. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż Sobastyan Kołcz z Biedaczowa uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z 1 lipca 1880 l. 4361 marnotrawcą uznany i dla niego kuratorem Maciej Kolisz z Biedaczowa ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 20 lipca 1880.

(5985 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6744. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Josla Freilicha przeciw spadkobiercom Kaśki Humeneckiej 2 śl. Olejnik pto. 68 złr. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 n 33 str. w Podzwierzyńcu położonej w trzech terminach dnia 5 października 1880 dnia 4 listopada 1880 i dnia 7 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunku wynosi 105 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 14 sierpnia 1880.

(5978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4624. W dniach 14 października, 15 listopada, i 13 grudnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 5 subrep. 37 w Cerkownie położonej, dłużnika Fedora Szturmaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30 czerwca 1880.

(6009 1—3) **Edykt.**

L. 18384. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Hilela Ber Possa w kwocie 120 zł. zarządza się dozwoloną przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 15 czerwca 1877 l. 14179 egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 78 w Wyciążu Jacentego Bentkowskiego własnej w 3 terminach 30 września, 4 listopada 6 grudnia 1880, każdym razem o 10 rano pod warunkami następującemi.

I. Do licytacyi tej wyznacza się 3 termina; na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3362 zł. 36 ct; chęć kupna mający złoży, jako wadyum 10% t. j. 336 zł. 25 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących według kursu.

III. Akt zajęcia i oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyjne wolno w registraturze tusądowej; zaś o podatkach przekonać się można w c. k. urzędzie podatkowym.

Kraków 5 lipca 1880.

(5989 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5980/80. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 22 stycznia 1880 l. 11279 w numerach 48, 49, 50, Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 str. 10 now. w Szczercu położonej, spadkobierców Leiby Waldmanna i Breindli Waldmann własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 2 rat po 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 317 zł. 39 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 15 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 51 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 lipca 1880.

(5995) **Edykt.**

L. 37595. C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Dydyńskiego, właściciela dóbr, dawniej w Kołodziejowie (pow. Halicz) zamieszkałego, że na prośbę Feigi Bonin w sprawie jej przeciw niemu o 226 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Żukotyńskiego z substytucyą adwokata Dra. Skałkowskiego, któremu zarazem ts. uchwałę licytacyjną z dnia 19 czerwca 1880 l. 25342 doręczono z poleceniem bronienia praw kuranda według przepisów ustawy.

Wobec tego rzeczą jest tegoż Aleksandra Dydyńskiego udzielić potrzebnej informacyi swemu kuratorowi, albo też sądowi donieść o ustanowieniu innego zastępcy.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(5956 3—3) **Edykt.**

L. 3006. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Wolskiego, że przeciw niemu i Anieli Wolskiej Dominik Szuster pod dniem 10 stycznia 1880 l. 312 pozew o zapłacenie należytości 66 złr. w. a. z pn. wytoczył, że dlań kurator w osobie p. adw. Dr. Grudzińskiego ustanowiony został, i poleca Wincentemu Wolskiemu, aby na wyznaczonym na dzień 19 października 1880 godz. 10tej rano, terminie albo osobiście stanął lub pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 19 lipca 1880.

(5971 3—3) **Edykt.**

L. 8744. C. k. sąd powiatowy m. del. S II. we Lwowie odnośnie do uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 15567 podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 703 zł. 29 ct. w. a. z pn. po potrąceniu kwoty 27 zł. 27 zł. 68 ct. odbędzie się w sądzie tylko na jednym terminie dnia 30 września 1880 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności, wedle Dom 2. pag. 4 n. 3 haer. a względnie wykazu hip. l. 74 księgi now. gminy katastralnej Siechow dłużnika Jana Kolczyckiego własnej w Siechowie pod l. k. 2 położonej.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cana wywołania 3095 zł.

Wadyum 155 zł.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg tabularny można w registraturze tus. przejrzeć lub odpisać.

Lwów dnia 13 lipca 1880.

(5934 3—3) **Edykt.**

L. 3064. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 52 w Rudce dłużnika Sebastyana Szul własnej w trzech terminach a to: dnia 14go października, 28 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. a wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5928 3—3) **Edykt.**

L. 21942. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie ogłasza, że w dniu 3go marca 1873 zmarła w Krakowie śp. Salomea Krzyszkowska, po której postępowanie spadkowe wprowadzonem zostało i wzywa niewiadomego z miejsaa pobytu spadkobiercę Waleryana Krzyszkowskiego, aby się w ciągu roku od dnia wezwania go edyktami do spadku zgłosił, gdyż po upływie tego terminu spadek, bez względu na prawa jego jedynie tym, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą przyznanym zostanie.

Kraków 29 września 1878.

(5912 3—3) **Edykt.**

L. 84. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. k. 121 w Sieniawie Eliasza Hersch Ebner i Neche Ebner własnej, na dniu 21go października 4go listopada 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, zaś na dniu 2go grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5965 2—3) **Edykt.**

L. 2542. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański w sprawie egzekucyjnej Süssia Weihardta przeciw Hryniowi Woronycz pto. 18 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 10 września 1880 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod Nr. 213 w starych Bohorodczanach pod temi samemi warunkami, pod któremi realność ta uchwałą z 27 maja 1879 l. 1212 rozpisaną i w Gazecie Lwowskiej Nr. 161, 162 i 163 ogłoszoną została z tą tylko odmianą, że realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 28 lipca 1880.

(5982 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4160. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mikołaja i Julii Kołodziejów w sumie 120 zł. 83 ct. w. a. z pn. wypisuje publiczną licytacyę realności w Kończekach nowych pod l. k. 70 położonej Fedia, Tekli i Iwana Dołhanów tudzież Daniła Kołodzieja własnej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 13 września, 14 października i 4 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 119 zł. 50 ct. w. a.

Wadyunm 12 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 30 czerwca 1880.

(5966 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3097. Dnia 9 września' 6 października i 3 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszem sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 175 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Kresza własnej na rzecz Mendla Szachny puncto 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 25 czerwca 1880.

(5993 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5262. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 stycznia 1880 l. 10532 w numerach 92, 93 i 94 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej Iwana i Rozalii Seniów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. 20 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 lipca 1880.

(5950 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2373. W dniu 21 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. konsk. 15 subrep. 15 w Smólny położonej dłużników Jurka Kliszcz i Oleny z Harosymów Kliszcz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie za cenę szacunkową lub wyżej niej, także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5990 2—3) **Edykt.**

L. 4384. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 ct. z 10 pr. odsetkami od 1 czerwca 1872 kosztów sporu 20 zł. 8 ct. i egzekucyi 6 zł. 76 ct. przez c. k. uprz. zakł. kredytowy włościański we Lwowie wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 września, 27 października i 2 grudnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Piotra Pyżyka pod l. k. 36 subr. 58 w Srokach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł.

Zakład wynosi 110 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże tylko za cenę dosięgającą wysokości długów ciążących na tej realności a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 lipca 1880.

(5970 2—3) **Edykt.**

L. 1089. C. k. sąd powiatowy w Łopatynie przedsięweźmie w dniu 23 września, 21 października i 23 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż sianożęci pod top. l. 2472 w Łopatynie położonej, Jana Sołohubowicza własnej, wraz znajdującą się na tej sianożęci stodołą i chlewkiem w łącznej wartości 117 zł. na rzecz Mozesa Thona jako prawonabywcy Szymona Sołohubowicza, dla zaspokojenia sumy 90 zł. z pn.

Na pierwszych 2 terminach nie będą te przedmioty poniżej ceny szacunkowej sprzedane, przy trzecim zaś zostaną sprzedane za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 117 zł.

Wadyum 11 zł. 70 ct.

Akt zastawnego opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Łopatyn 10 czerwca 1880.

(5992 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5386/180. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25go marca 1880 l. 1425 w numerach 13, 15, 18 „Gazety Lwowskiej" roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licitacyi, realności pod Nr. k. 20 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej Iwana Stecury własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 3 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 578 zł. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 31 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 lipca 1880.

(5968 2—3) **Edykt.**

L. 3640. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 210 zł. 51 ct. od Baltazara Siemka Galicyjskiemu Zakładowi kredyt. włościańskiemu należącej się odbędzie się w dniach 28 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. kons. 14 sub. rep. 120 w Myślachowicach położonej l. wyk. hip. 14 dla gminy kat. Myślachowie objętej Baltazara Siemka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 złr.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ta rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną w spomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5975 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 29696/841 R. S. O. C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na trzy posady rzeczywistych nauczycielek etatowej szkoły żeńskiej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 zł.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymały rzeczywiste nauczycielki tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, konkurs na takie same trzy posady rzeczywistych nauczycielek przy którejkolwiek z tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 września 1881 przysługuje Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4 klasowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" do c. k. Rady szkol. okr. dla m. Lwowa.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych, lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5984 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3841. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto. 124 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 st. 18 n. w Monastercu położonej w trzech terminach dnia 30go września 1880, dnia 29 października 1880 i dnia 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 52 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu, doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania i ustanowiono kuratora w osobie Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(5997 2—3) L. 38721.

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisuje licytacyę na dostawę drzewa opałowego dla biór Wydziału krajowego na zimę roku 1880/1881 pod następującemi warunkami:

1) Przyjmujący dostawę drzewa będzie obowiązanym dostawić według potrzeby 550 (pięć set pięćdziesiąt) do 700 (siedmset) metrów sześciennych drzewa bukowego łupanego; pięćset pięćdziesiąt metrów zostaje przyjętych bezwzględnie, zaś dalsze sto pięćdziesiąt metrów w miarę potrzeby. Dostawca nie może zatem rościć sobie żadnej pretensyi, jeżli potrzeba drzewa opałowego nie będzie przenosić ilości pięciuset pięćdziesiąt metrów sześciennych.

2) Przyjmujący dostawę będzie obowiązanym dostawić dwieście (200) metrów, sześciennych drzewa najdalej do dnia 15go października 1880 zaś resztę w ilości do sta (100) metrów, każdego następnego miesiąca na zamówienie Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego. Cała ilość drzewa potrzebnego Wydziałowi krajowemu, ma być odstawioną najdalej do końca marca 1881 r.

3) Licytacya odbędzie się ustnie dnia 16 września 1880 w biurze Dyrektora kancelarji w Wydziale krajowym i rozpocznie się o 11 godzinie przed południem. Do 11 godziny przed południem dnia tegoż przyjmywać będzie Dyrektor kancelaryi także oferty pisemne. W ofercie pisemnej licytujący ma wyrazić cenę, jakiej żąda za jeden metr sześcienny rzeczonego drzewa tak cyframi, jako też literami. Po uderzeniu 11 godziny przed południem dnia powyżej oznaczonego, rozpocznie się licytacya ustna, a po jej rozpoczęciu żadna pisemna oferta nie zostanie już przyjętą.

4) Każdy licytujący ma złożyć do rąk Dyrektora kancelaryi wadyum w kwocie 150 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie wiedeńskim. Wadyum zostanie licytującym zwrócone zaraz po licytacyi, prócz wadyum najmniej żądającego, które zostanie zatrzymane i będzie służyć jako kaucya, skoro Wydział krajowy licytacyę zatwierdzi.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 28 sierpnia 1880.

(5964 2—3) **Edykt.**

L. 12012. Samborski ces. król. sąd obwodowy jako władza przeprowadzająca postępowanie konkursowe na majątek Itty Dreifach rozpisane, ogłasza, iż na wniosek Hermana Rappaporta zawiadowcy masy, tudzież na wniosek wydziału wierzycieli rzeczonej właśnie upadłości na dniu 10 i 24 września 1880, o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż przez licytacyę połowy a względnie części realności pod l. konsk. 32 w Samborze na blichu położonej, niestanowiącej ciała tabularnego do Itty Dreifach, a względnie masy kredalnej tejże należącej, jaką Itte Dreifach, a względnie jej masa kredalna fizycznie posiada lub posiadać ma prawo. Sprzedane będą razem z tą częścią realności także warstat mydlarski i komórki znajdujące się w tej realności, a w inwentarzu masy kredalnej Dreifachowej przedłożonym do l. 8035 pod rubryką 4. opisany, a nakoniec także znajdujące się w tym warstacie przyrządy i materyały w inwentarzu właśnie rzeczonym pozycyami 2—5, 9—12, 14—19, i 21—26, czwartej rubryki onego opisane. Przedmioty właśnie rzeczone sprzedane będą ryczałtem, a to na pierwszym terminie za albo wyżej ceny szacunkowej, wynoszącej 909 zł. 50 ct. w. a. na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 90 zł. 95 ct. w. a. w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Cena kupna złożoną ma być do depozytu sądowego w przeciągu 14 dni po zatwierdzeniu protokołu licytacyi przez sąd. Dalsze warunki licytacyi przeglądnąć można w registraturze tego sądu obwodowego.

Sambor 17 sierpnia 1880.

(5972 2—3) **Edykt.**

L. 22146. C. k. sąd kraiowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia c. k. uprz. ogól. austryackiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącego się resztującego kapitału w sumie 187.354·38 franków w złocie z przynależytościami, przymusowa licytacya do spadkobierców Jakóba Herza Bernsteina, jako to: Süssel Bernstein, Jury Wahl urodz. Bernstein, Miny (Mirli) Bernstein zamężnej Halpern, Saula Bernsteina, Mojżesza Bernsteina, Sary Tauby 2 im. Landau urodz. Bernstein, Nachmana Bernsteina, i Leibscha Bernsteina należących, w galic. Tabuli krajowej. Dom. 408 p. 81. n. 24 i 25 haer. Wykaz hipoteczny l. 134 i 166 karta B poz. 10 ct. 12 i 9 ct. 11 zapisanych w byłym obwodzie Żółkiewskim w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie położonych dóbr Lubaczów z przyległościami Ostrowiec, Burgau, Mokrzyca, Felsendorf, Lisiejamy, Chłodów, Opaka, Ruda szczutkowska, Sołtystwo Lubaczów, Żuki, Dąbrowa, Kornagi i Szczutków tudzież dóbr Huta Krzyształowa, Basznia i Reichau, dnia 14 października, 18 listopada, i 16 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach dobra wspomniane, tylko wyżej ceny wywołania 486.000 zł. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, potem, że jako wadyum suma 48.600 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej złożoną być ma, dalej że warunki licytacyjne w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzeć lub odpisać wolno, i że dla wszystkich tych, którzyby tymczasem prawo rzeczowego na dobrach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a adwokat Dr. Dornbach jego zastępcą mianowany został.

Lwów dnia 12 czerwca 1880.

(5979 2—3) **Edykt.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy w Żywcu z powodu wniesionej prośby o uznanie Jana Góry, gospodarza z Łodygowic, od lat przeszło 30tu z miejsca pobytu i życia niewiadomego za zmarłego, ustanawia dla tegoż Jana Góry kuratora w osobie p. Dra Ehrlera, adwokata w Białej.

O tem zawiadamia się nieobecnego Jana Górę przez niniejszy edykt i zarazem wzywa tak jego jak równie i wszystkich którzy o życiu jego lub o okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem w ciągu jednego roku donieśli sądowi lub też dlań ustanowionemu kuratorowi z tem dla Jana Góry dołożeniem, że gdyby w terminie jednorocznym nie stawił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, za umarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec 21 sierpnia 1880.

(5974 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 29694/839 R. S. O C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej przy etatowej żeńskiej szkole ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 100 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 240 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. radca szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek kierujących, lub która z rzeczywistych nauczycielek tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej, ewentualnie na posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą roczną 700 złr lub 900 złr. add. B. przy którejkolwiek z tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1go września 1881 przysługuje Reprezentaci kr. st. m. Lwowa.

Podania, zapatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do dopełnienienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4 klasowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" do c. k. Rady szkol. okr. dla m. Lwowa.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych. lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkół. okręgowej miejskiej.

We Lwowie 16 sierpnia 1880.

(5940 3—3) Edykt.

15263. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Wesołowską, i tejże niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Lubna Niwieckiego uchwałą z 10 kwietnia 1880 L. 15263 dozwolono na wydzielenie części parcel z dóbr Rdzawy, utworzenie dla takowych osobnego ciała tabularnego, z nazwą Rdzawa górna i na przeniesienie na takowe ciężarów poprzednio na idealnych częściach dóbr Rdzawy należących do proszącego intabulowanych.

Ustanawiając dla Maryanny Wesołowskiej tejże niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratora w osobie adwokata Dr. Szałkowskiego z substytucyą adwokata Dr. Nuzkowskiego, poleca się tejże, aby tym zastępcom potrzebnej informacyi do obrony swych praw udzieliła, lub innego sobie obrała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd krajowy.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(5924) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Kleiner Pfaffenspiegel oder Kostbare Reliquien meist aus dem goldenen Zeitalter der römischen Hierarchie von J. Rouger, Landsberg a. d. W. 1871, Verlag von Volger und Klein, Druck von G. Hartmann in Woldenberg" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 23 August 1880

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. könig. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift (ohne Titel) beginnend mit „Unserer freudigen Stimmung" und schließend mit „Deines Daseins Menschenthums zu freuen" das Verbrechen nach §. 63 St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G. Art. III des Ges. v. 17 Dezember 1862, und 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1880, Zl. 18643, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prager Lloyd" Nr. 179 vom 7 August 1880 wegen des Artikels „Die Katastrophe in Mähren" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 21 Juli 1880 Zl. 5416 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrif „Kolinske Noviny" Nr. 56 vom 17 Juli 1880 wegen des Artikels „Hlasy casopisecke v Ratnicke Rebelii" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1880 Zl 2322 Stf., die Weiterverbreitung der in Londn erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 27 vom 3 Juli 1880 wegen des Artikels „An unsere Brüder in der Kaserne" uach §. 314 des Militärstrafgesetzes, der Nr. 28 dieser Zeitschrift vom 10 Juli 1880 wegen des Artikela „Correspondenzen" von „Das muß anders werden!" dann wegen des Artikels „Eingesandt. Zur Organisation" von „Jeder Einzelne muß das Recht haben" nach §. 58 c St. G., ferner der Nr. 29 derselben Zeitschrift von 17 Juli 1880 wegen des Artikels „Ein Blick ins Proletarierleben" von „Endlich habe ich noch eine Bitte" und wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach §. 300 St. G., dann wegen des Correspondenartikels „Saalfeld in Thüringen" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17ten August 1880 Zl 7177, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Laibacher Tagblatt" Nr. 184 vom 13 August 1880 wegen des Artikels „Aera Winkler in Krain" beginnend mit „Unter diesem Titel" und endend mit „erregt haben" nach § 300 St. G. verboten.

(5961) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg hat auf Grund des Antrages der k. k. Staatsanwaltschaft vom 20 August 1880 Zl. 4301, erkannt, daß die Artikel mit der Ueberschift „Ein Blick ins Proletarierleben" und Oesterreich-Ungarn" der Nr. 29 des 2 Jahrganges der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" redigirt von Johann Most, herausgegeben vom Communistischen Arbeiter-Bildungsverein in London, gedruckt in der socialdemokratischen Genossenschafts-Druckerei „Freiheit" 22 Percy Street. Tottenham Court Road, den Thatbestand, und zwar jener mit der Ueberschrift „Ein Blick ins Proletarierleben" des Verbrechens nach §. 58 lit c. St G und des Vergehens nach §. 302 St. G., dagegen jener mit der Ueberschrift „Oesterreich-Ungarn" des Vergehens nach § 300 St. G begründen, und es wird gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

K. k. Kreisgericht Korneuburg,
am 22 August 1880.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 21 August 1880 Zl. 432 erkannt, daß der Artikel mit der Ueberschrift „Oesterreich-Ungarn" der Nr, 30 des 2 Jahrgangs der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit", redigirt von Johann Most, herausgegeben vom communistischen Arbeiter-Bildungsverein in London gedruckt in der socialdemokratischen Genossenschafts-Druckerei „Freiheit", 22 Percy Street, Tottenham Court Road, den Thatbestand des Vergehens im Sinne des §. 300 St. G. begründet, und wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Korneuburg,
am 22 August 188 .

(5716) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht erkennt auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, das der Inhalt der in Budapest erschienenen Zeitschrift „Der Wanderer" ddo 1 August 1880 Nr. 1 durch die darin enthaltenen Auffätze „Sosialistenprocesse in Oesterreich" und der Correspondenz „Aus Steiermark" das Vergehen gegen die öffeutliche Ruche und Ordnung nach §. 300 St. G begründe, und es wird uach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht als Preßgericht St. Pölten,
am 12 August 1880.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der social-democratischen Genössenschaftsdruckerei „Freiheit" zu London gedruckten Brochüre mit der Aufschrtft „Die revolutionäre Socialdemokratie" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen,

Wr.-Naustadt, am 12 August 1880.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen von 7 August 1880 Zl. 18202 und 18203, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Delnicke listy" Nr. 15 vom 4 August 1880 wegen des Artikels „Bezvetec v anglickem parlamentu" nach § 303 St. G., dann der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau" Nr. 8 vom 1 August 1880 wegen der Artikel „Die alte und neue Welt", „In Oeflerreich" und „In Frankreich" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgeaicht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1880 Zl. 11201, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 185 aom 3 August 1880 wegen des Artikels „Jmenem spravedlnosti!" nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Schuze v lieu v Rakovniku" nach §. 65 a St. G., Art. IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 7 August 1880 Zl. 18204, die Weiterverbreitung der in Landon erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 28 vom 10 Juli 1880 wegen des Artikels „Der Armuth Fluch" nach den §§. 302 und 305 St. G, dann wegeu der Artikel „Aus Thüringen" und „Zur Organisation" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1880 Zl. 11276, die Weiterverbreitung der Geitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr 181 vom 10 August 1880 wegen des Artikels „Die Vollversammlung des fünften Niederösterreichischen Parteitages" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Ercenntnisse vom 10 August 1880 Zl. 5157 die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer" Nr. 1 vom 1 August 1880 wegen des Correspondenzartikels „Aus Steiermark" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1880 Zl. 6927, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Laibacher Tagblatt" Nr. 179 vom 7 August 1880 wegen des Artikels „An unsere Parteigenossen" beginnend mit „Die Druckerei" und endend mit „Gefolgschaft leistet" nach §. 305 St G. verboten.

(5739 2—3) **Ogłoszenie licytacyjne.** L. 33169.

Celem wydzierzawienia dochodow mytniczych przy drogach krajowych na rok 1881., ewentualnie na trzylecie po koniec roku 1883go przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych, rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw, oznaczą Wydziały powiatowe, w czasie pomiędzy 5 października a 10 listopada b. r.

Wykaz ogólny stacyi mytniczych wystawionych na licytacyę:

Liczba porządkowa	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr	Uwagi
1	—	Zakliczyn, Niedzica	Nowy Sącz	Stary Sącz (mostowe)	2.113	
2	—	Tarnów, Szczurzyn	Tarnowski	w Krzyżu pod Tarnowem	1 700	z domkiem
3	I	Rzeszów, Nadbrzezie	Niski	Pioruńka (Nowosielec)	1 817	z domkiem
4				Jezowe	1 217	z domkiem 3 034 zł
5	II	Dynów, Sanok	Brzozowski	Niewistka	450	
6				Dynów (zapór dwie)	2.200	z domkami 2 650 zł.
7	III	Żółkiew, Mosty, Krystynopol	Sokalski	Błotnia (pod Sielcem)	1.400	z domkiem
8				Nowy dwór (pod Krystynopol)	2 425	z domkiem 3 825 zł
9	IV	Rohatyn, Tarnopol	Brzeżański	Kurzany	2.900	z domkiem
10			Rohatyński	Kutce (pod Rohatynem)		z domkiem
11	V	Tarnopol, Zbaraż	Zbarazki	pod Zbarażem	1.650	z domkiem
12			Tarnopolski	Szlachcińce (pod Tarnopolem)	1 700	z domkiem 3 350 zł.
13	VI	Strusów, Buczacz	Trembowelski	Strusów	1.536	
14				Dobropole	1.107	
15				pod Darahowem	428	z domkiem 3.071 zł.
16	—	Sielec, Zaleszczyki	Horodeński	Niezwiska	820	
				w ogóle	23 463	

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 4 października b. r. to jest przed terminem licytacyj powiatowych, przyjmować będzie także bezpośrednie oferty zbiorowe, na pojedyncze grupy, tak jak one w Wykazie licytacyjnym są oznaczone.

Do ofert tych zbiorowych dołączyć należy nieopieczętowane wadyum, które wynosić ma 10 procent łącznej kwoty wywołania.

Sama zaś oferta zbiorowa ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyi i że wszystkim tym warunkom się poddaje.

Na kopercie oferty zbiorowej, wymieniony być ma przedmiot na który oferta jest złożoną.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże, odbędzie się wobec komisyi, przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąć można w Dep. IV Wydziału krajowego lub też w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 6 sierpnia 1880.

3l. 10486. (6016 1—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabrikes und des Havanna-Cigarren-Magazins in Wien an Seilerwaaren für 1881 die Concurrenz ausgeschrieben und sind schriftliche, gehörig gestempelte, mit einer k. k. Cassaquittung über den Erlag eines zehn %gen (10%) Vadiums versehene Offerte welche von Aussen die Aufschrift „Offert zur Seilerwaarenlieferung für 1881" tragen müssen, bis längstens 13 September l. J. Mittags bei genannter k. k. General-Direction einzubringen.

Auf nicht gehörig belegte oder später einlangende Offerte kann keine Rücksicht genommen werden.

Die zu liefernden, Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind: 6200 (Sechstausend zweihundert) Kilogramm Nähspagat. 43.800 (Vierzig drei tausend acht hundert) Kilogramm Packspagat. 2350 (Zweitausend drei hundert und fünfzig) Meter Spagatgewebe und 830 (achtbundert dreissig) Meter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Fabrik bestimmte beiläufige Menge und die für dieses Liefergeschäft geltenden näheren Bedingungen sind aus dem bei dem h. o. Expedite, dem h. o. Deconomate und den k. k. Tabak-Fabriken während der Amtsstunden aufliegenden Specialausweise zu entnehmen.

Wien, am 21 August 1880.

(5991 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 stycznia 1880 l. 7892 w numerach 37, 38 i 39 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Dornfeldzie w starostwie Lwowskiem położonej Daniela Stiebera własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 69 zł. 1222 zł. 29 ct. dalej 4 rat po 23 zł. i reszty kapitału 475 zł. 93 ct w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 15 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwie cenę za złożeniem zniżonego wadyum 191 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registratraturze.

Szczerzec 25 lipca 1880.

(6004 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5263. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 50 zł. i kosztów 7 zł. 88 ct., 7. zł. 84 ct., 5 zł. 12 ct. w. a. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 zł. 92 ct. w. a. przedsięwiętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Munisza Erbsena własnej w Glinnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia: 6 września, 7 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 85 zł. w. a., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 8 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szasunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 4 sierpnia 1880.

(5005 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5264. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 50 zł. w. a. z kosztami 7 zł. 88 ct., 7 zł. 84 ct., 4 zł. 59½ ct., 1 zł. 4 ct. w. a. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 zł. 92 ct. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, dłużnika Dawida Erbsena w Glinnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 6 września, 7 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 zł. w. a., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 8 zł. w. a

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej przedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 4 sierpnia 1880.

(5983 1—3) **Obwieszczenie,**

L. 4066. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wianomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dmytra Olchowego przeciw Wasylowi i Maryi Masłowiczom pto. 53 zł 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż real pod l. k. 72 n. 405 st. w Komarnie położonej w trzech terminach dnia 1 października, dnia 2 listopada i dnia 1 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na real. sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

3l. 10237. (5917)

Kundmachung.

Mit dem heutigen Tage tritt im k. k. Verschleiße der Tabak und Cigarren-Specialitäten eine Preisherabsetzung für die Regie-Cigarren-Specialität „Culebras" (Tarifs Post 2 des Preis-Courents für Inländer-Specialitäten von 11 fl. auf 9 fl. per 50 Stück und von 66 auf 54 Kreuzer per Bund à 3 Stück in Wirksamkeit.

Von der k. k. General-Direction
der Tabak-Regie

Wien, am 1 September 1880.

(6007) **Ogłoszenie.**

L. 1412. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe, celem założenia księgi grnutowej dla gminy Poremba wielka w dniu 6 września 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa 27 sierpnia 1880.

(6015) **Edykt.**

L. 5444. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sielec dnia 6 września 1880 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 27 sierpnia 1880.

(6010) **Ogłoszenie.**

L. 652. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych: Bielanka, Dragaszów, Małastów, Przysłup i Radocina od 5 września 1880 do 8 września 1880 w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania pomienionych gmin, mogą być wniesione ustnie lub piśmiennie w Gorlickim c. k sądzie powiatowym, albo u kierującego dochodzeniem od 9 do 12 września 1880. na których dniach na zgłoszone zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 27 sierpnia 1880.

(5977 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4279. W dniach 14 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 17 subrep 11 w Lipie położonej, dłużnika Jurka Guza własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 25 czerwca 1880.

(5994 1—3) **Edykt.**

L. 33608. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Benjamina Brechera i innych przeciw Jakóbowi Popsowi o zapłacenie 1166 złr. 40 ct. w. a. z pn. na rzecz Itte Luftowej celem zaspokojenia kwoty 330 złr w. a. z 6 prc. odsetkami od 1go lutego 1875, kosztami egzekucyjnemi 2 złr. w. a. uchwałą z dnia 15go września 1876 l. 49478, kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 87 ct. w. a. uchwałą z dnia 2go czerwca 1876 l. 28838, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 5 złr. 47 ct. w a. uchwałą z dnia 31go maja 1879 l. 25314 przyznanemi, dozwolona już w skutek uchwały z dnia 22go lutego 1879 l. 62096 na rzecz Benjamina Brechera egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 83 ¾ we Lwowie położonej dłużnika Jakóba Popsa własnej pod następującemi warunkami licytacyjnemi rozpisaną zostaje.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności pod l. 83 ¾ przy egzekucyjnem oszacowaniu takowej dnia 5go stycznia 1878 w kwocie 3232 złr. 42½ ct. w. a. wydobyta.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 162 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne lub hipoteczne obliczane będą podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" ustanowionego.

Wadyum nabywcy po ukończonej licytacyi w depozycie sądowym zatrzymane i o ile takowe w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya zaś innych licytantów po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone zostaną.

Licytacya ta odbędzie się na jedynym tylko terminie tj. dnia 11 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem, iż pomieniona połowa realności i gruntu pod l. 83¾ na tym terminie i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądu tutejszego przejrzeć.

O tem zawiadamia się Ittę Luftową i Jakóba Popsa tudzież następujących wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

Wysoki skarb przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Dawida Penziasa, Alte Laje Pops, Majera Dubsa, Benjamina Brechera imieniem własnem i jako pełnomocnika Adolfa Herza, Antoniego Baumgartnera Schulima Neuwelta, Hermana Neuwelta i firmę Urich & Mahl, Menachima Popsa, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, Michała Leinwanda z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk kuratora adw. Dr. Jekelesa, wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, albo którzyby po dniu 17go listopada 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotece realności pod l. 83 ¾ we Lwowie położonej prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego już wskutek uchwały z dnia 22 lutego 1879 l. 62096 kuratora adw. Dr. Jekelesa z substytucyą adw. Dr. Raresa również i niniejszym edyktem z tem dołożeniem, iż stósownie do dekr. nadw. z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. gub. z dnia 3 lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 7go sierpnia 1880.

(5987 2—3) **Edykt.**

L. 2673. Celem zaspokojenia należytości Izaka Deutelbauma 175 zł. z pn. odbędzie się w dniach 14 września i 15 października 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 97 na Hucie położonej Herscha Fenichla własnej.

Cena szacunkowa 55 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 6 sierpnia 1880.

(5951 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2374. W dniu 21go września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 81 subrep. 41 w Załokciu położonej dłużnika Antoniego Pakiesa własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(6000) **Obwieszczenie.**

L. 1165. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 września 1880 aż do dnia 9 września 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Artyszczow leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 10 września 1880 o godzinie 11tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Wny. Antoni Masłowski
(Grodzka) Kraków

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.